

Księga Jozuego

Rozdział 1

1. I zstało się po śmierci Mojżesza, sługi PANSKIEGO, iż mówił JAHWE do Jozuego, syna Nun, sługebnika Mojżeszowego, i rzekł mu: 2. Mojżesz, sługa mój, umarł. Wstań a przeprow się przez ten Jordan, ty i wszytek lud z tobą, do ziemie, którą ja dam synom Izraelowym. 3. Wszelkie miejsce, po którym deptać będzie stopa nogi waszej, dam wam, jakom rzekł Mojżeszowi. 4. Od puszczy i od Libanu, aż do rzeki wielkiej Eufratesa, wszytka ziemia Hetejczyków, aż do morza wielkiego na zachód słońca, będzie granica wasza. 5. Żaden się wam sprzeciwić nie będzie mógł po wszytkie dni żywota twego: jakom był z Mojżeszem, tak będę z tobą; nie opuszczę cię ani cię odstąpię. 6. Zmacniaj się a bądź dużym, abowiem ty losem podzielisz ludowi temu ziemie, o którąm ojcom ich przysiągł, żebym ją dał im. 7. Zmacniaj się tedy a bądź mocnym barzo: abyś strzegł i czynił wszytek zakon, któryć rozkazał Mojżesz, sługa mój; nie ustępuj od niego w prawo ani w lewo, abyś rozumiał wszytko, co czynisz. 8. Niechaj nie odstępuje księga zakonu tego od ust twoich: ale w niej będziesz rozmyślał we dnie i w nocy, abyś strzegł i czynił wszytko, co w niej napisano, natenczas wyprostujesz drogę twoją i wyrozumiesz ją. 9. Otoć przykazuję: zmacniaj się a bądź duży. Nie bój się ani się lękaj, bo z tobą jest JAHWE Bóg twój we wszytkim, do czegokolwiek się obrócisz. 10. I przykazał Jozue przełożonym nad ludem, mówiąc: Przejdźcie przez pośrzodek obozu i rozkażcie ludowi, i mówcie: 11. Nagotujcie sobie strawy, po trzech dniach bowiem pójdziecie za Jordan i wnidziecie posieść ziemie, którą JAHWE Bóg wasz da wam. 12. Rubenitom też i Gadytom, i połowicy pokolenia Manasse rzekł: 13. Pamiętajcie na mowę, którą wam rozkazał Mojżesz, sługa PANSKI, mówiąc: JAHWE Bóg wasz dał wam odpoczynienie i wszytką ziemie. 14. Żony wasze i synowie, i dobytki zostaną w ziemi, którą wam dał Mojżesz za Jordanem, a wy przejdźcie zbrojni przed bracią waszą, wszyscy ręką mocni, a walczcie za nimi, 15. aż da JAHWE odpoczynienie braciej waszej, jako i wam dał, że też i oni osiągną ziemie, którą JAHWE Bóg wasz da im: a tak wróćcie się do ziemie osiadłości waszej i będziecie w niej mieszkać, którą wam dał Mojżesz, sługa PANSKI, za Jordanem na wschód słońca. 16. I odpowiedzieli Jozuemu, i rzekli: Wszytko, coś nam rozkazał, uczyniemy, i gdziekolwiek pošlesz, pójdziemy. 17. Jakośmy we wszem byli posłuszni Mojżeszowi, tak będziemy posłuszni i tobie: tylko niech JAHWE Bóg twój będzie z tobą, jako był z Mojżeszem. 18. Kto by się sprzeciwił ustom twoim, a nie byłby posłuszny wszytkim mowom, które mu przykażesz, niechaj umrze: tylko ty zmacniaj się a mężnie sobie poczynaj.

Rozdział 2

1. Posłał tedy Jozue, syn Nun, z Setim dwu mężów szpiegów potajemnie i rzekł im: Idźcie a wypatrujcie ziemie i miasto Jerycho. Którzy wyszedszy weszli w dom niewiasty wszetecznej, imieniem Rahab, i stanęli u niej. 2. I dano znać królowi Jerycho, i powiedziano: Oto mężowie z synów Izraelowych weszli

tu w nocy, żeby wypatrowali ziemię. **3.** I posłał król Jerycho do Rahab, mówiąc: Wywiedz męża, którzy przyszli do ciebie i weszli do domu twego, bo szpiegowie są i wszystkie ziemię wypatrować przyszli. **4.** A wzięwszy niewiasta męża skryła i rzekła: Znam się do tego, przyszli do mnie, alem nie wiedziała, skąd byli. **5.** A gdy bramę zamykano, gdy już było ciemno, i oni zaraz wyszli, nie wiem, gdzie poszli: gońcie je prędko, a poimacie je. **6.** A ona je wwiodła na altanę domu swego i nakryła je paździerzem lnu, które tam było. **7.** A ci, którzy byli posłani, ścigali je drogą, która wiedzie do brodu Jordanu; a gdy oni wyszli, wnet zamkniono bramę. **8.** Jeszcze byli nie zasnęli, którzy się kryli, a oto niewiasta wstąpiła do nich i rzekła: **9.** Wiem, że JAHWE dał wam ziemię, abowiem przypadł strach wasz na nas, że zemdleli wszyscy obywatele ziemie. **10.** Słyszeliśmy, że JAHWE wysuszył wody morza czerwonego na weszcie wasze, kiedyście wyszli z Egiptu i coście uczynili dwiema królom Amorejczyków, którzy byli za Jordanem: Sehon i Og, któreście pobili. **11.** A to słysząc polękaliśmy się i zemdlało serce nasze, i nie ostał się w nas duch na przyszcie wasze: bo JAHWE Bóg wasz sam jest Bóg na niebie wzgórz i na ziemi nisko. **12.** Przetoż teraz przysiężcie mi przez JAHWE, iż jakom ja nad wami użyła miłosierdzia, tak i wy, abyście uczynili z domem ojca mego, i dajcie mi znak pewny, **13.** że zachowacie żywo ojca mego i matkę, bracią i siostry moje, i wszystko, co ich jest, a wyzwolicie dusze nasze od śmierci. **14.** Którzy odpowiedzieli jej: Dusza nasza niechaj będzie za was na śmierć: wszakże, jeśli nas nie wydasz. A gdy nam JAHWE da ziemię, okażemy nad tobą miłosierdzie i prawdę. **15.** Spuściła je tedy na powrozie z okna, bo dom jej był przy murze. **16.** I rzekła im: Wstąpcie na góry, aby snadź was nie potkali wracający się a tam się kryjcie przez trzy dni, aż się wrócą, a tak pójdziecie drogą waszą. **17.** Którzy rzekli do niej: Będziem wolni od tej przysięgi, którąś nas poprzysięgła, **18.** jeśli gdy wnidziemy do tej ziemie, znakiem będzie ten powrózek czerwony, a uwiążesz go w oknie, z któregoś nas spuściła, a ojca twego i matkę, i bracią, i wszystkie twą rodzinę zgromadzisz do domu swego. **19.** Kto ze drzwi domu twego wynidzie, krew jego będzie na głowę jego, a my będziemy niewinni. Ale krew wszystkich, którzy z tobą w domu będą, obróci się na głowę naszą, jeśli się ich kto dotknie. **20.** Ale jeśli nas będziesz chciała wydać i tę mowę objawić, będziemy wolni od tej przysięgi, którąś nas poprzysięgła. **21.** A ona odpowiedziała: Jakaście rzekli, tak niechaj będzie. I puściwszy je, aby poszli, uwiązała powrozek czerwony w oknie. **22.** A oni idąc przyszli do gór i mieszkali tam przez trzy dni, aż się wrócili ci, którzy gonili, bo naszukawszy się po wszystkich drogach nie znaleźli ich. **23.** Którzy, gdy weszli w miasto, wrócili się, i zstąpili szpiegowie z góry, a przeprawiwszy się przez Jordan przyszli do Jozuego, syna Nun, i powiedzieli mu wszystko, co się im było przydało, **24.** i rzekli: Dał JAHWE wszystkie tę ziemię w ręce nasze i upadli od strachu wszyscy obywatele jej.

Rozdział 3

1. Wstawszy tedy Jozue w nocy ruszył się z obozem, a wyciągnawszy z Setim, przyszli do Jordanu on i wszyscy synowie Izraelowi i mieszkali tam trzy dni. **2.** Które gdy minęły, przeszli woźniowie przez

pośród obozu, **3.** wołając i mówiąc: Gdy ujrzycie skrzynię przymierza JAHWE Boga waszego i kapłany rodu lewickiego niosące ją, wy się też ruszcie a idźcie za idącymi wprzód, **4.** a niechaj będzie plac między wami, a między skrzynią na dwa tysiąca łokiet, abyście z daleka mogli widzieć i wiedzieć, którą drogą iść macie, boście przedtym nią nie chodzili; a strzeżcie się, abyście się nie przybliżali do skrzyni. **5.** I rzekł Jozue do ludu: Poświęćcie się, bo jutro JAHWE uczyni między wami cuda. **6.** I rzekł do kapłanów: Weźmicie skrzynię przymierza a idźcie przed ludem. Którzy czyniąc dosyć rozkazaniu, wzięli i szli przed nimi. **7.** I rzekł JAHWE do Jozuego: Dziś cię pocznę wywyższać przede wszystkim Izraelem, aby wiedzieli, iż jakom był z Mojżeszem, takem jest i z tobą. **8.** A ty rozkaż kapłanom, którzy niosą skrzynię przymierza, a rzecz im: Gdy wnidziecie w część wody Jordanu, stańcie w niej. **9.** I rzekł Jozue do synów Izraelowych: Przystąpcie sam a słuchajcie słowa JAHWE Boga waszego. **10.** I zaś: Po tym, pry, poznacie, że JAHWE Bóg żywiący jest w pośrzedku was i wytraci przed oczyma waszemi Chananejczyka i Hetejczyka, Hewejczyka i Ferezejczyka, Gergezejczyka też i Jebujejczyka, i Amorejczyka. **11.** Oto skrzynia przymierza JAHWE wszej ziemie pójdzie przed wami przez Jordan. **12.** Nagotujcież dwanaście mężów z pokolenia Izraelowego, po jednemu z każdego pokolenia. **13.** A gdy położą stopy nóg swoich kapłani, którzy niosą skrzynię JAHWE Boga wszej ziemie, w wodzie Jordanowej, wody, które są poniżej, zbieżą i opadną; a które powyższ idą, w jednej kupie się zastanowią. **14.** Wyszedł tedy lud z namiotów swych, aby przeszedł Jordan, a kapłani, którzy nieśli skrzynię przymierza, szli przed nim. **15.** A gdy oni weszli w Jordan, a nogi ich w części wody omoczone były (a Jordan brzegi łoża swego czasu żniwa był napęłnił), **16.** stanęły wody ściekające na jednym miejscu i jako góra podnosząc się widziane były daleko, od miasta, które zową Adom, aż do miejsca Sartan; a które były niższe, do morza pustynie (które teraz martwym zową) spłynęły, aż do szczętu ustały. **17.** A lud szedł naprzeciwko Jerychowi, a kapłani, którzy nieśli skrzynię przymierza PANSKIEGO, stali na suchej ziemi w pośród Jordanu przepasani, aż wszytek lud przez suche łoże przechodził.

Rozdział 4

1. Którzy gdy przeszli, rzekł JAHWE do Jozuego: **2.** Obierz dwanaście mężów, po jednemu z każdego pokolenia, **3.** a rozkaż im, aby wzięli z pośrzedku łoża Jordanu, gdzie stały nogi kapłanów, dwanaście natwardszych kamieni, które położycie na miejscu obozu, gdzie rozbijecie namioty tej nocy. **4.** I wezwał Jozue dwanaście mężów, które wybrał z synów Izraelowych, po jednemu z każdego pokolenia, **5.** i rzekł do nich: Idźcie przed skrzynię JAHWE Boga waszego do pośrzedku Jordana a wynieście stamtąd każdy po jednym kamieniu na ramionach waszych według liczby synów Izraelowych, **6.** aby był znak w pośród was, A gdy was będą pytać synowie waszy jutro, mówiąc: Co znaczy kamienie? **7.** odpowiecie im: Ustały wody Jordanowe przed skrzynią przymierza PANSKIEGO, gdy szła przezeń, i dlatego położono te kamienie na pamiątkę synów Izraelowych, aż na wieki. **8.** Uczynili tedy synowie Izraelowi tak, jako im rozkazał Jozue, niosąc z pośrzedku Jordanowego łoża dwanaście kamieni, jako mu był JAHWE rozkazał,

według liczby synów Izraelowych, aż na miejsce, na którym się obozem położyli, i tam je pokładli. **9.** Drugie też dwanaście kamieni położył Jozue na śród łoża Jordanu, kędy stali kapłani, którzy nieśli skrzynię przymierza, i są tam aż do terazniejszego dnia. **10.** A kapłani, którzy nieśli skrzynię, stali w pośród Jordanu, aż się wypełniło wszystko, co Jozuemu, żeby mówił do ludu, przykazał był JAHWE i powiedział mu Mojżesz. I spieszył się lud i przeszedł. **11.** A gdy wszyscy przeszli, przeszła i skrzynia Pańska, i kapłani szli przed ludem. **12.** Synowie też Ruben i Gad, i pół pokolenia Manasse szli zbrojno przed synami Izraelowymi, jako im był Mojżesz przykazał; **13.** i czterdzieści tysięcy ludzi walecznych, ufcami i klinami szli po równinach i polach miasta Jerycha. **14.** Onego dnia uwielbił JAHWE Jozuego przede wszystkim Izraelem, aby się go bali, jako się bali Mojżesza, póki żył. **15.** I rzekł do niego: **16.** Przykaż kapłanom, którzy niosą skrzynię przymierza, aby wystąpili z Jordanu. **17.** Który przykazał im, mówiąc: wystąpcie z Jordanu. **18.** A gdy wystąpili niosąc skrzynię przymierza PANSKIEGO i suchą ziemię deptać poczęli, wróciły się wody Jordanu do łoża swego i płynęły jako przedtym zwykły były. **19.** A lud wyszedł z Jordanu dziesiątego dnia miesiąca pierwszego i położyli się obozem w Galgalach, na wschodnią stronę miasta Jerycha. **20.** Dwanaście też kamieni, które z Jordanowego łoża wzięli byli, postawił Jozue w Galgalach **21.** i rzekł do synów Izraelowych: Kiedy spytają synowie waszy jutro ojców swych i rzeką im: Co znaczy to kamienie? **22.** nauczycie ich i rzeciecie: Przez suche łożo przeszedł Izrael Jordan ten, **23.** gdy osuszył JAHWE Bóg wasz wody jego przed oczyma waszemi, ażeście przeszli, **24.** jako był pierwaj uczynił na czerwonym morzu, które osuszył, ażeśmy przeszli,

Rozdział 5

1. Gdy tedy usłyszeli wszyscy królowie Amorejczyków, którzy mieszkali za Jordanem ku zachodu słońca, i wszyscy królowie Chanaan, którzy dzierzeli bliskie wielkiego morza miejsca, że wysuszył JAHWE wody Jordanowe przed synmi Izraelowymi, aż przeszli, upadło serce ich i nie został w nich duch, bojących się weszcia synów Izraelowych. **2.** Tego czasu rzekł JAHWE do Jozuego: Uczyń sobie noże kamienne a obrzeżesz po wtóre syny Izraelowe. **3.** Uczynił, co JAHWE kazał, i obrzeżał syny Izraelowe na Pagórku Odrzeków. **4.** A ta jest przyczyna wtórego obrzezania: Wszytek lud, który wyszedł z Egiptu płci męskiej, wszyscy wojenni mężowie pomarli na puszczy przez bardzo wielkie krążenie drogi, **5.** którzy wszyscy byli obrzezani. A lud, który się urodził na puszczy, **6.** przez czterdzieści lat drogi bardzo szerokiej pustynie, był nieobrzezany, aż wymarli ci, którzy nie słuchali głosu PANSKIEGO i którym przedtym przysiągł był, żeby im nie ukazał ziemię mlekiem i miodem płynącą. **7.** Tych synowie nastąpili na miejsce ojców i od Jozuego obrzezani są: ponieważ jako się urodzili, w odrzezku byli, ani ich żaden na drodze był obrzeżał. **8.** A gdy byli wszyscy obrzezani, mieszkali na tymże miejscu obozu, aż się wygoili. **9.** I rzekł JAHWE do Jozuego: Dzisiaj zdjąłem z was zelżywość Egipską. I nazwano imię onego miejsca Galgala aż do dnia terazniejszego. **10.** I mieszkali synowie Izraelowi w Galgalach, i czynili Fase czternastego dnia miesiąca ku wieczoru na polach Jerycho,

11. i jedli zboże ziemie drugiego dnia, praśny chleb i prażmo tegoż roku. 12. I przestała manna, skoro poczęli jeść zboże ziemie, ani używali więcej synowie Izraelowi onego pokarmu, ale jedli ze zboża ziemie Chananejskiej roku tego. 13. A gdy Jozue był na polu miasta Jerycha, podniósł oczy i ujrzął męża stojącego przeciwko jemu, dzierżącego dobyty miecz, i szedł do niego, i rzekł: Nasześ, czyli nieprzyjacielski? 14. A on odpowiedział: Nie, alem jest Hetman wojska PANSKIEGO i terazem przyszedł. 15. Upadł Jozue twarzą na ziemię i pokłoniwszy się rzekł: Co JAHWE mój mówi do sługi swego?

Rozdział 6

1. A Jerycho zamknione było i opatrzone dla bojaźni synów Izraelowych, i żaden wynieść nie śmiał abo wnieść. 2. I rzekł JAHWE do Jozuego: Otom dał w ręce twe Jerycho i króla jego, i wszystkie męże mocne. 3. Obchodźcie miasto wszyscy mężowie waleczni raz na dzień, a tak czynić będziecie przez sześć dni. 4. A siódmego dnia kapłani niechaj wezmą siedm trąb, których używają w Jubileusz, a niech idą przed skrzynią przymierza i siedmkroć obejdziecie miasto, a kapłani będą trąbić w trąby. 5. A gdy zabrzmi głos trąby dłuższy i drobniejszy i w uszach się waszych rozlegać będzie, krzyknie wszytek lud okrzykiem wielkim, a upadną z gruntu mury miejskie i wnidzie każdy w miasto tym miejscem, przeciw któremu stał. 6. Wezwał tedy Jozue, syn Nun, kapłanów, i rzekł do nich: Weźmiecie skrzynię przymierza a siedm innych kapłanów niechaj wezmą siedm trąb Jubileuszów, a niech idą przed skrzynią PANSKĄ. 7. Do ludu też rzekł: Idźcie a obejdźcie miasto, idąc zbrojni przed skrzynią PANSKĄ. 8. A gdy słowa skończył Jozue i siedm kapłanów siedmią trąb trąbili przed skrzynią przymierza PANSKIEGO, 9. a wszystko wojsko zbrojne szło wprzód, ostatek ludu pospolitego szło za skrzynią, a trąbienie się po wszech miejscach rozlegało. 10. A przykazał był Jozue ludowi, mówiąc: Nie będziecie wołać ani usłyszán będzie głos wasz, ani żadna mowa z ust waszych nie wynidzie, aż przydzie dzień, którego wam rzekę: Wołajcie a krzyczcie. 11. Obchodziła tedy skrzynia PANSKA miasto raz na dzień, a wróciwszy się do obozu, została tam. 12. Gdy tedy Jozue wstał w nocy, wzięli kapłani skrzynię PANSKĄ 13. i siedm z nich siedm trąb, których w Jubileuszu używają, i szli przed skrzynią PANSKĄ chodząc i trąbiąc, a lud zbrojny szedł przed nimi, a ostatek ludu pospolitego szło za skrzynią, a trąby się rozlegały. 14. I obeszli wtórego dnia miasto jeden raz, i wrócili się do obozu. Tak czynili przez sześć dni. 15. A dnia siódmego, wstawszy rano, obeszli miasto jako sporządzono było, siedmkroć. 16. A gdy za siódmym obeszcim trąbili kapłani w trąby, rzekł Jozue do wszystkiego Izraela: Krzyczcie, bo wam JAHWE dał miasto 17. i niech to miasto będzie Anatema i wszystko, co w nim jest, JAHWE: sama Rahab nierządnicą niech zostanie żywa ze wszystkimi, którzy są z nią w domu, abowiem zataiła posły, któreśmy byli posłali. 18. A wy się ostrzegajcie, abyście z tych rzeczy, o których rozkazano, niczego nie tykali, i bylibyście winni przestępstwa, a wszytek obóz Izraelski byłby pod grzechem i zamieszany. 19. A cokolwiek będzie złota i srebra, i naczynia miedzianego, i żelaza, to JAHWE niechaj będzie poświęcone, do skarbów jego

odłożone. **20.** Gdy tedy wszytek lud krzyczał, a w trąby trąbiono, skoro w uszach mnóstwa głos i trąbienie zabrzmiało, natychmiast mury upadły i wszedł każdy przez miejsce, które przeciw niemu było, i wzięli miasto, **21.** i pobili wszytko, co w nim było, od męża aż do niewiasty, od dziecięcia aż do starego. Woły też i owce, i osły - wszystkie paszczką miecza pobili. **22.** A dwiema mężom, którzy szpiegami byli posłani, rzekł Jozue: Wnidźcie do domu niewiasty nierządnicę a wywiedźcie ją i wszytko, co jej jest, jakoście jej przysięgą potwierdzili. **23.** I wszedszy młodzieńcy wywiedli Rahab i rodzice jej, i bracią też, i wszytek sprzęt, i naród jej i za obozem Izraelowym kazali mieszkać. **24.** A miasto i wszytko, co w nim było, zapalili, oprócz złota i srebra, i naczynia miedzianego, i żelaza, które do skarbu PANSKIEGO oddali. **25.** Lecz Rahab nierządnicę i dom ojca jej, i wszytko, co miała, zostawił żywo Jozue, i mieszkali w pośrodku Izraela aż do terażniejszego dnia, dlatego że zataiła posły, które był posłał, aby wyspiegowali Jerycho. Onego czasu wydał klątwę Jozue, mówiąc: **26.** Przeklęty mąż przed JAHWE, który by wzbudził a zbudował miasto Jerycho. Na pierworodnym swym niech założy grunty jego, a na ostatecznym z dzieci niech postawi bramy jego. **27.** I był JAHWE z Jozuem, a imię jego rozślawiło się po wszytkiej ziemi.

Rozdział 7

1. A synowie Izraelowi przestąpili przykazania i przywłaszczyli z przeklęstwa. Bo Achan, syn Charmi, syna Zabdi, syna Zare z pokolenia Juda, wziął nieco z rzeczy przeklętych i rozgniewał się JAHWE na syny Izraelowe. **2.** I gdy posłał Jozue z Jerycha męże przeciwko Haj, które jest podle Betawen na wschód na stronę miasteczka Betel, rzekł im: Idźcie a wypatrujcie ziemię. Którzy czyniąc dosyć rozkazaniu wypatrzyli Haj. **3.** A wróciwszy się rzekli mu: Niechaj nie ciągnie wszytek lud, ale dwa abo trzy tysiące mężów niech idą, a zgładzą miasto: czemu wszytek lud próżno trudzić się ma przeciw trosze nieprzyjaciół? **4.** Ciągnęło tedy trzy tysiące waleczników. Którzy wnet tył podawszy, **5.** porażeni są od mężów miasta Haj i poległo z nich trzydzieści i sześć mężów, i gonili je nieprzyjaciele od bramy aż do Sabarim, i bili je uciekające z góry, i ulękło się serce ludu, i rozplynęło się jako woda. **6.** A Jozue rozdarł odzienie swoje i padł na twarz na ziemię przed skrzynią PANSKĄ aż do wieczora, tak sam jako i wszyscy starszy Izraelowi i posypali prochem głowy swoje, **7.** i rzekł Jozue: Ach, JAHWE Boże, na coś chciał ten lud przewieść przez rzekę Jordan, żebyś nas wydał w ręce Amorejczyka i wygładził? Obychżeśmy byli, jakośmy poczęli, mieszkali za Jordanem. **8.** Mój JAHWE Boże, co rzekę, widząc Izraela nieprzyjaciółom swym tył podającego? **9.** Usłyszają Chananejcykowie i wszyscy obywatele ziemie, a społecznie się skupiwszy, obtoczą nas i wygładzą imię nasze z ziemie, a cóż uczynisz wielkiemu Imieniowi twemu? **10.** I rzekł JAHWE do Jozuego: Wstań, przecz leżysz twarzą na ziemi? **11.** Zgrzeszył Izrael i przestąpił przymierze moje, i wzięli z przeklęstwa, i pokradli, i skłamali, i skryli między naczyniem swoim. **12.** Ani będzie mógł ostać Izrael przed nieprzyjaciółmi swymi i będzie uciekał przed nimi, bo splugawiony jest przeklęstwem: nie będę dalej z wami, aż wyniszczycie tego, który

grzechu tego winien jest. **13.** Wstań, poświęć lud a rzecz im: Poświęćcie się na jutro. To bowiem mówi JAHWE Bóg Izraelów: Przeklęstwo wpośród ciebie jest, Izraelu! Nie będziesz mógł stać przed nieprzyjaciółmi twymi, aż będzie wygładzon z ciebie, który się tym grzechem splugawił. **14.** A przystępować będziecie rano każdy według pokoleni waszych, a którekolwiek pokolenie los najdzie, przystąpi według plemion swoich, a plemię według domów, a dom według mężów. **15.** A ktokolwiek się w tym grzechu najdzie, spalony będzie ogniem ze wszystką majątnością swą, iż przestąpił przymierze PANSKIE i uczynił niegodną rzecz w Izraelu. **16.** A tak Jozue, wstawszy rano, przywiódł Izraela według pokolenia ich i znalazło się pokolenie Juda. **17.** Które gdy wedle familiej swej przywiedzono, znalazła się familia Zare. Tę też po domiech przywodząc, znalazł Zabdi; **18.** którego dom podzieliwszy na każdego męża, znalazł Achan, syna Charmi, syna Zabdi, syna Zare, z pokolenia Juda. **19.** I rzekł Jozue do Achana: Synu mój, daj chwałę JAHWE Bogu Izraelowemu a wyznaj i powiedz mi, coś uczynił, nie taj. **20.** I odpowiedział Achan Jozuemu, i rzekł mu: Prawdziwiem ja zgrzeszył JAHWE Bogu Izraelowemu i tak a takem uczynił, **21.** ujrziałem bowiem między korzyścią płaszcz karmazynowy barzo dobry i dwieście syklów srebra i pręt złoty pięćdziesiąt syklów ważący i ułakomiwszy się wziąłem, i skryłem w ziemi przeciw pośrodku namiotu mego, i srebrom, wykopawszy ziemię, zakrył. **22.** Posłał tedy Jozue sługi, którzy, bieżawszy do namiotu jego, naleźli wszystkie rzeczy skryte na onymże miejscu i srebro pospołu. **23.** I wzięwszy z namiotu przynieśli je do Jozuego i do wszystkich synów Izraelowych, i porzucili przed JAHWE. **24.** Wziąwszy tedy Jozue Achana, syna Zarę, i srebro i płaszcz, i pręt złoty, syny też i córki jego, woły i osły, i owce, i sam namiot, i wszystkie sprzęt (i wszystkie Izrael z nim), wiedli ich do doliny Achor. **25.** Kędy rzekł Jozue: Iżeś nas potrwożył, niechże cię wytraci JAHWE tegodnia. I ukamionował go wszystkie Izrael, i wszystko, co było jego, ogniem spalono. **26.** I zgromadzili na nim wielką kupę kamienia, która trwa aż do dnia dzisiejszego, i odwróciła się zapalczywość Pańska od nich. I nazwano imię miejsca onego Dolina Achor aż po dziś dzień.

Rozdział 8

1. I rzekł JAHWE do Jozuego: Nie bój się ani się lękaj: weźmi z sobą wszystek lud wojenny a wstawszy ciągni do miasta Haj. Odmów w rękę twoją króla jego i lud, i miasto, i ziemię. **2.** I uczynisz miastu Haj i królowi jego, jakoś uczynił Jerychowi i królowi jego, a korzyść i wszystko bydło rozbierzcie sobie. Zasadź zasadzkę miastu za nim. **3.** I wstał Jozue i wszystko wojsko walczyków z nim, aby ciągnęli do Haj, a wybraawszy trzydzieści tysięcy mocnych mężów, posłał nocą **4.** i rozkazał im mówiąc: Uczyńcie zasadzkę za miastem ani odchodźcie dalej i będziecie wszyscy gotowi, **5.** a ja i ostatek ludu, który ze mną jest, przystąpimy z czoła przeciw miastu. A gdy wynidą przeciw nam, jakośmy przedtem uczynili, ucieczemy i tył podamy, **6.** aż goniący opodał od miasta zaciągną się, bo będą rozumieć, że uciekamy jako pierwsi. **7.** A tak gdy my będziemy uciekać, a oni gonić, wstaniecie z zasadzki i burzyć będziecie miasto, i da je JAHWE Bóg wasz w ręce wasze. **8.** A wzięwszy, zapalcie je i tak wszystko uczynicie,

jakom rozkazał. **9.** I odprawił je, i pošli na miejsce zasadzki, i usiedli między Betel i Haj, na zachodnią stronę miasta Haj. A Jozue nocy onej został w pośrodku ludu **10.** i wstawszy rano uszykował towarzysze, i siedł z starszymi na czele wojska, obtoczony posiłkiem waleczników. **11.** A gdy przyszedli i przystąpili przeciw miastu, stanęli na północnej stronie miasta, między którym a nimi była dolina w pośrodku. **12.** A obrał był pięć tysięcy mężów i położył je na zasadzce między Betel i Haj, z zachodniej strony tegoż miasta, **13.** a inne wszystko wojsko ku północy się szykowało, tak iż ostateczni onego ludu zachodniej strony miasta dosięgali. Szedł tedy Jozue nocy onej i stanął w pośrodku doliny. **14.** Co gdy ujrzzał król Haj, pospieszył się rano i wyszedł ze wszystkim wojskiem miasta i obrócił szyk ku puszczy, nie wiedząc, że w tył zataiła się zasadzka. **15.** A Jozue i wszystek Izrael ustąpił z miejsca, zmyślając bojaźń i uciekając drogą pustynie. **16.** A oni, okrzyk uczyniwszy społem i jeden drugiemu serca dodając, pogonią uczynili za nimi. **17.** A gdy odeszli od miasta, a nie został i jeden w mieście Haj i Betel, który by nie gonił Izraela (jako byli wybiegli, zostawiwszy miasta otworzone), **18.** rzekł JAHWE do Jozuego: Podnieś puklerz, który w ręce twej jest, przeciw miastu Haj, bo je tobie dam. **19.** A gdy podniósł puklerz przeciwko miastu, zasadzka, która się była zataiła, powstała zaraz: i ubieżawszy miasto wzięli i zapalili je. **20.** A mężowie miasta, którzy gonili Jozuego, obejrzawszy się a ujrzawszy dym miasta, że aż do nieba wstępuje, nie mogli dalej tam i sam się rozbieżeć, zwłaszcza że ci, którzy wrzкомо uciekali i mieli się ku puszczy, przeciwko goniącym mężnie się zastawili. **21.** A widząc Jozue i wszystek Izrael, że miasto wzięto a że dym z miasta wychodził, wróciwszy się poraził męża Haj. **22.** Bo też i oni, którzy byli wzięli i zapalili miasto, wybieżawszy z miasta przeciw swoim, jęli bić nieprzyjaciele w pośrodku zamknięte. Gdy tedy z obu stron nieprzyjaciele bito, tak iż żaden z tak wielkiego ludu nie uszedł, **23.** króla też miasta Haj poimali żywo i przywiedli do Jozuego. **24.** A tak gdy byli pobici wszyscy, którzy Izraela ciągnącego ku puszczy gonili i na tymże miejscu od miecza polegli, wróciwszy się synowie Izraelowi, zburzyli miasto. **25.** A było tych, którzy tego dnia polegli, od męża aż do niewiasty, dwanaście tysięcy człowieka wszystkich miasta Haj. **26.** A Jozue nie spuścił ręki swej, którą był wzgórze podniósł; trzymając puklerz, aż pobito wszystkie obywatela Haj. **27.** A bydło i korzyść miasta podzielili między się synowie Izraelowi, jako był JAHWE przykazał Jozuemu. **28.** Który zapalił miasto i uczynił z niego mogiłę wieczną, **29.** króla też jego obiesił na szubienicy aż do wieczora i do zachodu słońca. I przykazał Jozue, i zjęto trupa jego z krzyża, i porzucili w samym weszcium miasta, nakładszy nań wielką kupę kamienia, która trwa aż do dnia dzisiejszego. **30.** Tedy Jozue zbudował ołtarz JAHWE Bogu Izraelowemu na górze Hebal, **31.** jako był przykazał Mojżesz, sługa PANSKI, synom Izraelowym i napisano jest w księgach zakonu Mojżeszowego, a ołtarz z kamienia nieciosanego i którego się żelazo nie tknęło. I ofiarował na nim całopalenia JAHWE, i ofiarował ofiary zapokojne. **32.** I napisał na kamieniach powtórzenie prawa zakonu Mojżeszowego, który on był sporządził przed synami Izraelowymi. **33.** A wszystek lud i starszy, i książęta, i sędziowie stali po obu stron skrzynie przed oczyma kapłanów, którzy nosili skrzynię przymierza PANSKIEGO: jako przychodzień, tak i obywatel. Połowica ich podle

góry Garizim, a połowica podle góry Hebal, jako był przykazał Mojżesz, sługa PANSKI. A naprzód błogosławił ludowi Izraelowemu. **34.** Potym czytał wszystkie słowa błogosławieństwa i przeklęstwa, i wszystko, co napisano w księgach zakonu. **35.** Nic z tych rzeczy, które Mojżesz był kazał, nie opuścił niedotkniętego, ale wszystko powtórzył przede wszystkim zgromadzeniem Izraelowym, przed niewiastami i dziatkami, i przychodniami, którzy mieszkali między nimi.

Rozdział 9

1. Co gdy usłyszeli wszyscy królowie za Jordanem, którzy mieszkali po górach i po polach, na pomorzu i brzegu wielkiego morza, ci też, którzy mieszkali przy Libanie, Hetejczyk i Amorejczyk, Chananejczyk, Ferezejczyk i Hewejczyk, i Jebujejczyk, **2.** zebrali się pospołu, aby walczyli przeciw Jozuemu i Izraelowi jednym sercem i jedną wolą. **3.** Ale ci, którzy mieszkali w Gabaonie, słysząc wszystko, co uczynił Jozue w Jerycho i Haj, **4.** i chytrze myśląc, nabrali sobie żywności, stare wory na osły włożywszy i łagwice skórzane winne podarte i pozszywane, **5.** i buty barzo wiotche, które na znak starości łątami zszyte były, obleczeni w odzienie stare; chleb też, który na podróżną strawę nieśli, był twardy i w kęsy podrobiony. **6.** I przyszli do Jozuego, który na ten czas mieszkał w obozie w Galgali, i rzekli mu i społem wszystkiemu Izraelowi: Z dalekiej ziemi przyszliśmy pokój z wami uczynić pragnąc. I odpowiedzieli mężowie Izraelscy do nich, i rzekli: **7.** Byście snadź w ziemi, która nam losem należy, nie mieszkali, i nie moglibyśmy z wami przymierza uczynić. **8.** A oni do Jozuego: Słudzy, pry, twoi jesteśmy. Którym rzekł Jozue: Coście wy wždy zacz? i skądście przyszli? **9.** Odpowiedzieli: Z ziemi barzo dalekiej przyszli słudzy twoi do ciebie w imię JAHWE Boga twego. Bośmy słyszeli sławę mocy jego, wszystko, co uczynił w Egipcie, **10.** i dwiema królom Amorejczyków, którzy byli za Jordanem, Sehonowi, królowi Hesebon, i Og, królowi Basan, który był w Astarot. **11.** I rzekli nam starszy i wszyscy obywatele ziemi naszej: Weźmicie w ręce żywności dla barzo wielkiej drogi a zabieźcie im i mówcie: Słudzy waszy jesteśmy, uczynicie z nami przymierze. **12.** Oto chleb, gdyśmy wyszli z domów naszych, żebyśmy szli do was, ciepłyśmy wzięli, teraz się zsechł i pokruszył się od wielkiej starości, **13.** łagwice winne noweśmy napełnili, teraz się popękały i poprwały, szaty i buty, któreśmy oblekli i które na nogach mamy, dla dalekości dłuższej drogi wytarły się, a ledwie nie obleciały. **14.** Przyjęli tedy z żywności ich, a ust się PANSKICH nie pytali. **15.** I uczynił Jozue z nimi pokój, i postanowiwszy przymierze obiecał, że nie mieli być pobici; książęta też ludu przysięgli im. **16.** A po trzech dniach po uczynieniu przymierza usłyszeli, że blisko mieszkali, a między nimi być mieli. **17.** I ruszyli obóz synowie Izraelscy, i przyciągnęli do ich miast trzeciego dnia, których te są imiona: Gabaon i Kafira, i Berot, i Kariatiarim. **18.** I nie pobili ich, przeto że im byli przysięgli książęta ludu w imię JAHWE Boga Izraelskiego. Szemrał tedy wszystek gmin przeciw książętom. **19.** Którzy im odpowiedzieli: Przysięgliśmy im w imię JAHWE Boga Izraelowego, a przeto się ich tknąć nie możemy. **20.** Ale to im uczynimy: Niech zachowani będą, aby żyli, by się na nas gniew PANSKI nie wzruszył, jeślibyśmy krzywoprzysięgli, **21.** ale tak niech żywo

zostaną, aby na potrzeby wszystkiego pospólstwa drwa rąbali i wodę nosili. A gdy to mówili, **22.** zawołał Jozue Gabaonczyków i rzekł im: Czemuście nas zdradą oszukać chcieli, żeście powiedzieli: Barzo daleko od was mieszkamy, gdyż w pośrodku nas jesteście? **23.** A przetoż pod przeklęctwem będziecie, a nie ustanie z narodu waszego drwa rąbiący i wodę noszący do domu Boga mego. **24.** Którzy odpowiedzieli: Oznajmiono nam, sługom twoim, że obiecał JAHWE Bóg twój Mojżeszowi, słudze swemu, żeby podał wam wszystkę ziemię i wytracił wszystkie obywatelę jej. Złękliśmy się tedy barzo i opatrzyliśmy dusze nasze, waszym strachem przypędzeni, i tejeśmy rady użyli. **25.** A teraz w ręce twojej jesteśmy, coć się zda dobrego i słusznego, czyn z nami. **26.** Uczynił tedy Jozue, jako był rzekł, i wybawił je z ręki synów Izraelowych, żeby ich nie pobito. **27.** I postanowił onego dnia, aby oni byli na posłudze wszystkiego ludu i ołtarza PANSKIEGO, rąbiąc drwa i wodę nosząc, aż do terażniejszego czasu, na miejscu, które by był JAHWE obrał.

Rozdział 10

1. Co gdy usłyszał Adonisedek, król Jerozolimski, to jest, że wziął Jozue Haj i zburzył je (bo jako był uczynił Jerychowi i królowi jego, tak też uczynił Haj i królowi jego) a iż Gabaonczycy zbieżeli do Izraela i byli z nim w przymierzu, **2.** złękł się barzo. Bo wielkie miasto było Gabaon, a jedno z miast królewskich i większe niżli miasteczko Haj, a wszyscy walecznicy jego barzo mocni. **3.** Posłał tedy Adonisedek, król Jeruzalem, do Ohama, króla Hebron, i do Farama, króla Jerimot, do Jafia też, króla Lachis, i do Dabir, króla Eglon, mówiąc: **4.** Do mnie przyjdźcie i dajcie pomoc, że dobędziemy Gabaon, czemu zbiegł do Jozuego i do synów Izraelowych. **5.** Zebrani tedy jechali pięć królów Amorejckich: król Jeruzalem, król Hebron, król Jerimot, król Lachis, król Eglon, pospołu z wojski swemi, i położyli się obozem około Gabaon, dobywający go. **6.** Lecz obywatele Gabaon, miasta oblężonego, posłali do Jozuego, który natenczas mieszkał w obozie u Galgali, i rzekli mu: Nie zawściągaj rąk swych od pomocy sług twoich. Przyciągni rychło a wyzwól nas i daj pomoc, bo się zjachali przeciwko nam wszyscy królowie Amorejczków, którzy mieszkają po górach. **7.** I ruszył się Jozue z Galgali i wszystko wojsko waleczników z nim, mężowie co mocniejszy. **8.** I rzekł JAHWE do Jozuego: Nie bój się ich, bom je podał w ręce twoje: żaden ci się z nich oprzeć nie będzie mógł. **9.** Przypadł tedy na nie Jozue z prędką, całą noc ciągnąc z Galgali. **10.** I potrwożył je JAHWE przed obliczem Izraela, i stał porażką wielką w Gabaonie, i gonił je drogą wstępu do Bethoron, i bił aż do Azeki i do Macedy. **11.** A gdy uciekali przed synmi Izraelowemi, a byli na zstępowaniu z Bethoron, JAHWE spuścił na nie kamienie wielkie z nieba, aż do Azeki, i pomarło ich daleko więcej od kamienia gradowego, niż co je mieczem pobili synowie Izraelowi. **12.** Mówił tedy Jozue JAHWE dnia, którego podał Amorejczyka przed oczyma synów Izraelowych, i rzekł przed nimi: Słońce, przeciw Gabaon, nie ruszaj się, a księżycu przeciw dolinie Ajalon! **13.** I stanęło słońce i księżyc, aż się pomścił lud nad nieprzyjacioły swemi. Azaż tego nie napisano w księgach sprawiedliwych? Stanęło tedy słońce w pół nieba i nie pośpieszyło się zapaść przez jeden

dzień. **14.** Nie był przedtym ani potym tak długi dzień, gdy usłuchał JAHWE głosu człowieka i walczył za Izraelem. **15.** I wrócił się Jozue ze wszystkim Izraelem do obozu Galgal. **16.** Uciekli bowiem byli pięć królów i skryli się w jaskini miasta Maceda. **17.** I dano znać Jozuemu, żealeziono pięci królów kryjących się w jaskini miasta Macedy. **18.** Który przykazał towarzysząom, i rzekł: Przywalcie okrutne kamienie do dziury jaskiniey a postawcie męże dowcipne, którzy by zamkniętych strzegli, **19.** a wy nie stójcie, ale gońcie nieprzyjacioły i ostatniego każdego uciekającego sieczcie, a nie dopuszczajcie im wnieść do obrony miast ich, które podał JAHWE Bóg w ręce wasze. **20.** Pobiwszy tedy nieprzyjacioły porażką barzo wielką a niemal do szcztu wytraciwszy, ci, którzy mogli ujęć Izraela, weszli do miast obronnych. **21.** I wróciło się wszystko wojsko do Jozuego do Macedy, gdzie natenczas obóz leżał, zdrowo i w zupełnej liczbie, a żaden przeciw synom Izraelowym i gęby otworzyć nie śmiał. **22.** I przykazał Jozue, mówiąc: Otwórzcie dziurę jaskiniey i wywiedźcie do mnie pięci królów, którzy się w niej kryją. **23.** I uczynili słudzy, jako im było rozkazano, i wywiedli do niego pięci królów z jaskinie: króla Jeruzalem, króla Hebron, króla Jerimot, króla Lachis, króla Eglon. **24.** A gdy byli wywiedzieni przedeń, przyzwał wszystkich mężów Izraelskich i rzekł do hetmanów wojska, którzy z nim byli: Idźcie i kładźcie nogi na karki tych królów. Którzy gdy poszli i leżących karki nogami deptali, **25.** zasię rzekł do nich: Nie bójcie się ani się lękajcie! Umacniajcie się a bądźcie mężni, bo tak uczyni JAHWE wszystkim nieprzyjaciołom waszym, przeciw którym walczycie. **26.** I pobił Jozue, i pozabijał je, i zawiesił na pięci palach, i wisieli aż do wieczora. **27.** A gdy zachodziło słońce, rozkazał towarzysząom, aby je złożyli z szubienic, którzy złożone wrzucili do jaskinie, do której się byli pokryli, i położyli na dziurę jej kamienie okrutne, które trwają aż po dziś dzień. **28.** Tegoż też dnia Macedę wziął Jozue i poraził ją w paszczęce miecza, i króla jej zabił i wszystkie obywateli jej: nie zostawił w niej choć małego szcztu. I uczynił królowi Maceda, jako był uczynił królowi Jerycho. **29.** I przeszedł ze wszystkim Izraelem z Macedy do Lebny, i walczył przeciwko niej. **30.** Którą podał JAHWE z królem jej w ręce Izraela i porazili miasto paszczką miecza i wszystkie obywatele jego: nie zostawili w nim żadnego szcztu. I uczynili królowi Lebny, jako byli uczynili królowi Jerycho. **31.** Z Lebny przeszedł do Lachis ze wszystkim Izraelem, a wojsko wkoło uszykowawszy, dobywał go. **32.** I dał JAHWE Lachis w ręce Izraela, i wziął je dnia wtórego, i poraził paszczką miecza, i wszelką duszę, która była w nim, jako był uczynił Lebnie. **33.** Tego czasu przyciągnął Horam, król Gazer, aby ratował Lachis; którego Jozue poraził ze wszystkim ludem jego aż do szcztu. **34.** I przeszedł z Lachis do Eglon, i obiegił, **35.** i dobył go tegoż dnia, i pobił paszczką miecza wszystkie dusze, które były w nim, wedle wszystkiego, co był uczynił Lachis. **36.** Pociągnął też ze wszystkim Izraelem z Eglon do Hebron i walczył przeciw niemu; **37.** wziął ji i pobił paszczką miecza, króla też jego i wszystkie miasteczka krainy onej, i wszystkie dusze, które w niej mieszkaly: nie zostawił w niej żadnego szcztu; jako był uczynił Eglon, tak uczynił i Hebron: wszystko, co w nim znalazł, mieczem wytraciwszy. **38.** Stamtąd wróciwszy się do Dabir **39.** wziął ji i zburzył, króla też jego i wszystkie okoliczne miasteczka pobił paszczką miecza, nie zostawił w nim żadnego szcztu:

jako był uczynił Hebron i Lebnie, i królom ich, tak uczynił Dabir i królowi jego. **40.** Poraził tedy Jozue wszystkie ziemię górną i południową, i polną, i Asedot z królmi ich: nie zostawił w niej szczątku żadnego, ale wszystko, co tchnąć mogło, pobił, jako mu był przykazał JAHWE Bóg Izraelski, **41.** Od Kadesbarne aż do Gazy, wszystkie ziemię Gosen aż do Gabaon, **42.** i wszystkie króle, i krainy ich za jednym natarciem wziął i zburzył, abowiem JAHWE Bóg Izraelski walczył za nim. **43.** I wrócił się ze wszystkim Izraelem na miejsce obozu do Galgala.

Rozdział 11

1. Co gdy usłyszał Jabin, król Asor, posłał do Jobaba, króla Madon, i do króla Semeron, i do króla Achsaf, **2.** do królów też północnych, którzy mieszkali na górach i na równinie ku południu Cenerot, na polach i w krainach Dor wedle morza. **3.** Chananejczyka też od wschodu i zachodu słońca, i Amorejczyka, i Hetejczyka, i Ferezejczyka, i Jebujejczyka na górach, Hewejczyka też, który mieszkał pod górą Hermon w ziemi Masfa. **4.** I wyciągnęli wszyscy z wojski swemi, lud bardzo wielki, jako piasek, który jest na brzegu morskim, konie też i wozy niezmiernej liczby. **5.** I zjachali się ci wszyscy królowie w kupę u wód Merom, aby walczyli przeciw Izraelowi. **6.** I rzekł JAHWE do Jozuego: Nie bój się ich, bo jutro o tejże godzinie ja te wszystkie podam na zranienie przed oczyma Izraela. Koniom ich żyły poderzniesz, a wozy ogniem popalisz. **7.** I przyciągnął Jozue i wszystko wojsko z nim przeciwko im u wód Merom z nagłą, i przypadli na nie, **8.** i dał je JAHWE w ręce Izraelowi, którzy porazili je i gonili je aż do Sydonu wielkiego i wód Mazerefot, i pola Masfe, które jest na wschodnią stronę jego. Tak pobił wszystkie, że żadnego nie zostawił z nich szczątku, **9.** i uczynił jako mu był JAHWE przykazał, koniom ich żyły poderznął, a wozy ogniem spalił. **10.** A wróciwszy się, zaraz wziął Asor, a króla jego mieczem zabił: bo Asor z starodawna między wszystkimi królestwy temi przodek trzymał. **11.** I wybił wszystkie dusze, które tam mieszkaly; nie zostawił w nim szczątku żadnego, ale aż do wytracenia wszystko spustoszył i miasto samo ogniem zgładził. **12.** I wszystkie okoliczne miasta i króle ich poimał, pobił i wyniszczył, jako mu był przykazał Mojżesz, sługa PANSKI. **13.** Oprócz miast, które były na pagórkach i na kopcach położone, inne zapalił lud Izraelski; jedno tylko Asor bardzo obronne ogniem spalił. **14.** A wszystkie korzyść tych miast i bydło rozdzielili między się synowie Izraelowi, wszystkie ludzie wybiwszy. **15.** Jako był przykazał JAHWE Mojżeszowi, słudze swemu, tak Mojżesz przykazał Jozuemu, a on wszystko wypełnił: nie opuścił ze wszystkiego przykazania i jednego słowa, które był JAHWE rozkazał Mojżeszowi. **16.** Wziął tedy Jozue wszystkie ziemię górną i południową, i ziemię Gosen, i równinę, i zachodnią stronę, i górę Izrael, i pola jej, **17.** i część góry, która idzie ku Seir aż do Baalgad po równinie Libanu pod górę Hermon; wszystkie króle ich poimał, poraził i pozabijał. **18.** Przez długi czas walczył Jozue przeciwko tym królom. **19.** Nie było miasta, które by się poddało synom Izraelowym, oprócz Hewejczyka, który mieszkał w Gabaon - bo wszystkich walcząc dostał. **20.** Abowiem była wola PANSKA, aby się zatwardziły serca ich a walczyli przeciw Izraelowi i legli, a niegodni byli żadnego

miłosierdzia i wyginęli, jako był przykazał JAHWE Mojżeszowi. **21.** Onego czasu przyszedł Jozue i wybił Enacim z gór Hebron i Dabir, i z Anab, i ze wszelkiej góry Judy i Izraela, i miasta ich zgładził. **22.** Nie zostawił żadnego z pokolenia Enacim w ziemi synów Izraelowych, oprócz miast Gazy i Get, i Azotu, w których samych zostawieni są. **23.** Wziął tedy Jozue wszystkie ziemię, jako mówił JAHWE do Mojżesza, i dał ją w osiadłość synom Izraelowym według działów i pokolenia ich, i uspokoiła się ziemia od wojen.

Rozdział 12

1. Ci są królowie, które pobili synowie Izraelowi i posiadli ziemię ich za Jordanem na wschód słońca, od potoku Arnon aż do góry Hermon, i wszystkie stronę wschodnią, która patrzy do pustyniej. **2.** Sehon, król Amorejski, który mieszkał w Hesebon, panował od Aroer, które leży nad brzegiem potoku Arnon, i połowicy na dolinie, i połowicy Galaad, aż do potoku Jabok, który jest granicą synów Ammonowych; **3.** i od pustynie aż do morza Cenerot ku wschodu słońca i aż do morza pustynie, które jest morze nasłónsze, ku wschodniej stronie drogą, która wiedzie do Betsimot i od południowej strony, która leży pod Asedot Fasga. **4.** Granica Oga, króla Basan, z szczątku Rafaim, który mieszkał w Astarot i w Edrai i panował na górze Hermon i w Salecha, i we wszystkim Basan aż do granic **5.** Gessury i Machaty, i połowicy Galaad, granic Sehona, króla Hesebon. **6.** Mojżesz, sługa PANSKI, i synowie Izraelowi pobili je, i dał ziemię ich Mojżesz w osiadłość Rubenitom i Gadytom, i połowicy pokolenia Manasse. **7.** Ci są królowie ziemi, które pobił Jozue i synowie Izraelowi za Jordanem ku zachodniej stronie od Baalgad na polu Libanu, aż do góry, której część idzie do Seir: i dał ją Jozue w osiadłość pokoleniom Izraelowym, każdemu swój dział, **8.** tak po górach, jako i na równinach i w polach. W Asedot i na pustyni, i na południu był Hetejczyk i Amorejczyk, Chananejczyk i Ferezejczyk, i Hewejczyk, i Jebujejczyk. **9.** Król Jerycha jeden, król Haj, który jest po boku Betel, jeden; **10.** król Jeruzalem jeden, król Hebron jeden; **11.** król Jerimot jeden, król Lachis jeden; **12.** król Eglon jeden, król Gazer jeden; **13.** król Dabir jeden, król Gader jeden; **14.** król Herma jeden, król Hered jeden; **15.** król Lebny jeden, król Odullam jeden; **16.** król Macedy jeden, król Betel jeden; **17.** król Tafua jeden, król Ofer jeden; **18.** król Afek jeden, król Saron jeden; **19.** król Madon jeden, król Asor jeden; **20.** król Semeron jeden, król Achsaf jeden; **21.** król Tenak jeden, król Magedda jeden; **22.** król Kades jeden, król Jachanan Karmelu jeden; **23.** król Dor i krainy Dor jeden, król narodów Galgal jeden; **24.** król Tersy jeden: wszystkich królów trzydzieści i jeden.

Rozdział 13

1. Jozue stary i zeszłego wieku był i rzekł JAHWE do niego: Starzałeś się i długiegoś wieku, ziemia bardzo szeroka została, która jeszcze nie jest losem podzielona, **2.** to jest wszytka Galilea, Filistim i wszytka Gessury. **3.** Od mętnej rzeki, która oblewa Egipt, aż do granic Akkaron ku północy, ziemia Chanaan, która się na pięć królików Filistyńskich dzieli, na Gazejczyki i Azotczyki, na Askalonity, Getejczyki i Akkaronity; **4.** a ku południu zasię są Hewejczycy, wszytka ziemia Chanaan i Maara

Sydończyków aż do Afek i granic Amorejczyka, **5.** i ukraiń jego; kraina też Libanu na wschód słońca od Baalgad pod górą Hermon, aż wnidziesz do Emat. **6.** Wszystkich, którzy mieszkają na górze od Libanu aż do wód Maserefot i wszyscy Sydończycy. Jam jest, który je wygładzę od oblicza synów Izraelowych. Niechajże to wnidzie w dział dziedzictwa Izrael, jakom ci przykazał. **7.** A teraz rozdziel ziemię w osiadłość dziewięciorgu pokoleniu i połowicy pokolenia Manasse, **8.** z którym Ruben i Gad posiadli ziemię, którą im dał Mojżesz, sługa PANSKI, za rzeką Jordanu ku wschodniej stronie. **9.** Od Aroer, które leży na brzegu potoku Arnon i na śródku doliny, i wszystkie pola Medaba aż do Dibon, **10.** i wszystkie miasta Sehon, króla Amorejskiego, który królował w Hesebon, aż do granic synów Ammon, **11.** i Galad, i granice Gessury i Machaty, i wszystkę górę Hermon, i wszytek Basan aż do Salecha, **12.** wszystko królestwo Og w Basan, który królował w Astarot i Edrai - on był z szczątku Rafaim; i pobił je Mojżesz i wygładził. **13.** I nie chcieli synowie Izraelowi wytracić Gessury i Machaty: i mieszkali między Izraelem aż do dnia dzisiejszego. **14.** Lecz pokoleniu Lewi nie dał osiadłości, ale obiaty i ofiary JAHWE Boga Izraelskiego, to jest dziedzictwo jego, jako mu powiedział. **15.** Dał tedy Mojżesz osiadłość pokoleniu synów Ruben według rodzajów ich. **16.** A była ich granica od Aroer, które leży na brzegu potoku Arnon i w pośród doliny tegoż potoku; wszystkę równinę, która wiedzie do Medaba, **17.** i Hesebon, i wszystkie miasteczka ich, które są w polach, Dibon też i Bamotbaal, i miasteczko Baalmeon, **18.** i Jassa, i Cedimot, i Mefaat, **19.** i Kiriataim, i Sabama, i Saratasar na górze doliny, **20.** Betfogor i Asedot Fasga, i Betiesimot, **21.** i wszystkie miasta polne, i wszystkie królestwa Sehon, króla Amorejskiego, który królował w Hesebon, którego zabił Mojżesz z księżęty Madian: Hewea i Recem, i Sur, i Hur, i Rebe, księżęta Sehon, obywatele ziemie. **22.** I Balaama, syna Beor, wieszczka, zabili synowie Izraelowi mieczem z innymi pobitymi. **23.** A granica synów Ruben była Jordan rzeka. Ta jest osiadłość Rubenitów według rodów ich, miast i wiosek. **24.** I dał Mojżesz pokoleniu Gad i synom jego wedle rodów ich osiadłość, której ten jest dział: **25.** Granica Jaser i wszystkie miasta Galaad, i połowica ziemie synów Ammon aż do Aroer, który jest przeciwko Rabba. **26.** I od Hesebon aż do Ramot, Masfe i Betonim, i od Manaim aż do granic Dabir. **27.** W dolinie też Betaran i Betnemra, i Sokot, i Safon, ostatnią część królestwa Sehon, króla Hesebon: tego też granica jest Jordan aż do ostatniej części morza Ceneret za Jordanem ku wschodniej stronie. **28.** Ta jest osiadłość synów Gad według domów ich, miasta i wioski ich. **29.** Dał też połowicy pokolenia Manasse i synom jego według rodzajów ich osiadłość, **30.** której ten jest początek: Od Manaim wszytek Basan i wszystkie królestwo Og, króla Basańskiego, i wszystkie wsi Jair, które są w Basan, sześćdziesiąt miasteczek. **31.** I połowicę Galaad, i Astarot, i Edraj, miasta królestwa Og w Basan, synom Machir, syna Manasse, połowicy synom Machir według rodów ich. **32.** Tę osiadłość podzielił Mojżesz na polach Moab za Jordanem przeciw Jerychu ku wschodniej stronie. **33.** A pokoleniu Lewi nie dał osiadłości: bo JAHWE Bóg Izraelów sam jest osiadłością ich, jako mu powiedział.

Rozdział 14

1. To jest, co posiadli synowie Izraelowi w ziemi Chanaan, którą im dali Eleazar kapłan i Jozue, syn Nun, i książęta domów wedle pokoleni Izraelowych, 2. losem wszystko dzieląc, jako był przykazał JAHWE w ręce Mojżeszowej, dziewięciorgu pokoleniu i połowicy pokolenia. 3. Bo dwojgu pokoleniu i połowicy dał był Mojżesz osiadłość za Jordanem: oprócz Lewitów, którzy nic ziemie nie wzięli między bracią swoją, 4. ale na ich miejsce nastąpili synowie Jozef rozdzieleni na dwoje pokolenia, Manasse i Efraim; ani wzięli Lewitowie innego działu w ziemi, jedno miasta na mieszkanie a przedmieścia ich na chowanie dobytków i bydła swego. 5. Jako był przykazał JAHWE Mojżeszowi, tak uczynili synowie Izraelowi i podzielili ziemię. 6. Przystąpili tedy synowie Juda do Jozuego w Galgalu i rzekł do niego Kaleb, syn Jefone, Cenezejczyk: Wiesz, co mówił JAHWE do Mojżesza, człowieka Bożego, o mnie i o tobie w Kadesbarnie. 7. Czterdzieści mi lat było, kiedy mię słał Mojżesz, sługa PANSKI, z Kadesbarny, żebym wypatrował ziemię, i powiedziałem mu, co mi się zdała prawda. 8. Lecz bracia moi, którzy chodzili ze mną, skazili serce ludu, a jam przecię naszładował JAHWE Boga mego. 9. I przysiągł Mojżesz dnia onego, mówiąc: Ziemia, po której deptała noga twoja, będzie osiadłością twoją i synów twoich na wieki, iżeś naszładował JAHWE Boga mego. 10. Użyczył mi tedy JAHWE żywota, jako obiecał, aż do dnia dzisiejszego. Czterdzieści i pięć lat temu, jako mówił JAHWE to słowo do Mojżesza, gdy Izrael chodził po puszczy; dzisiaj mam ośmdziesiąt i pięć lat, 11. tak duży, jakom był duży naonczas, gdym był posłan na szpiegowanie, onego czasu siła we mnie aż do dnia dzisiejszego trwa, tak ku bojowaniu, jako ku chodzeniu. 12. Dajże mi tedy tę górę, którą JAHWE obiecał, coś i sam słyszał, na której są Enacim i miasta wielkie i obronne: jeśli snadź JAHWE będzie ze mną i będę mógł wygładzić je, jako mi obiecał. 13. I błogosławił mu Jozue, i dał mu Hebron w osiadłość, 14. i od tego czasu dostał się Hebron Kaleb, synowi Jefone, Cenezejczykowi, aż do dnia dzisiejszego, iż naszładował JAHWE Boga Izraelskiego. 15. Imię Hebrona zwane przed tym Kariat Arbe: Adam, nawiętszy między Enacim, tam leży. I przestała ziemia od wojny.

Rozdział 15

1. Dział tedy synów Judy, według rodzajów ich, ten był. Od granice Edom puszcza Sin na południe i aż do ostatniej części południowej strony. 2. Początek jej od końca morza nasłonszego i od języka jego, który patrzy na południe. 3. A wychodzi przeciw wstempu Skorpiona i przechodzi do Sin, a wstępuje do Kadesbarne i zachodzi do Esron, wstępując do Addar i okrążając Karkaa, 4. a stąd przechodząc do Asemona i przychodząc do potoku Egiptu, i będą granice jego morze wielkie - ten będzie koniec strony południowej. 5. A od wschodu słońca będzie początek morze nasłonsze aż do końca Jordanu i to, co patrzy ku północy, od języka morskiego aż do tejże rzeki Jordanu; 6. i wstępuje granica do Bet Hagle, a przechodzi od północy do Bet Araby, wstępując do kamienia Boen, syna Ruben. 7. I ciągnąc aż do granic Debery z Doliny Achor przeciw północy patrząc ku Galgalu, które jest przeciw wstępowi Adommim od południowej strony potoka i przechodzi wody, które zową Źródło słońca, a końce jej będą

do źródła Rogel. **8.** I wstępuje przez dolinę syna Ennom z boku Jebuzejczyka na południe, to jest Jeruzalem, a z onąd się wynosząc na wierzch góry, która jest przeciw Geennom na zachód słońca na wierzchu doliny Rafaim ku północy. **9.** I przechodzi od wierzchu góry aż do źródła wody Neftoa, i przychodzi aż do wsi góry Efron, i chyli się do Baala, który jest Kariatiarim, to jest miasto lasów, **10.** i kołem idzie od Baale na zachód aż do góry Seir, i przechodzi podle boku góry Jarim na północy do Cheslon, i stępuje do Betsames a przechodzi do Tamna. **11.** I przychodzi ku północy części Akkaron, i chyli się do Sechrona, i bieży przez górę Baala i przychodzi do Jebneel, i wielkiego morza ku zachodowi końcem się zamyka. **12.** Te są granice synów Juda wokoło według rodów ich. **13.** A Kaleb, synowi Jefone, dał część w pośrodku synów Juda, jako mu był JAHWE przykazał: Kariat Arbe, ojca Enak, to jest Hebron. **14.** I wygładził z niej Kaleb trzech synów Enak: Sesai i Achiman i Tolmai z rodu Enak. **15.** A z onąd postąpiwszy przyszedł do obywatelów Dabir, które pierwiej zwano Kariat Sefer, to jest Miasto Nauk. **16.** I rzekł Kaleb: Kto porazi Kariat Sefer a weźmie ji, temu dam Akszę, córkę moję, za żonę. **17.** I wziął ji Otoniel, syn Kenez, brat Kalebów młodszy, i dał mu Akszę córkę swą za żonę. **18.** Która gdy jachali pospołu namówiona była od męża swego, aby prosiła u ojca swego pola, i wzdychała jako siedziała na osle. Której Kaleb: Coś ci? pry. **19.** A ona odpowiedziała: Daj mi błogosławieństwo: ziemię ku południu i suchą dałeś mi, przydaj i mokrą. I dał jej Kaleb mokrą ziemię wyższą i niższą. **20.** Ta jest osiadłość pokolenia synów Juda według rodzajów ich. **21.** A były miasta od ostatnich granic synów Juda podle granic Edom od południa: Kabseel i Eder, i Jagur. **22.** I Cina, i Dimona, i Adada, **23.** i Kades, i Asor, i Jetnam, **24.** Zif i Telem, i Balot, **25.** Asor nowe i Kariot, Hesron, to jest Asor. **26.** Amam, Sama i Molada, **27.** Asergadda, i Hassemon i Betfelet, **28.** i Hasersual, i Bersabee, i Baziotia, **29.** i Baala, i Jim, i Esem, **30.** i Eltolad, i Kesil, i Harma, **31.** i Siceleg, i Medemena, i Sensenna, **32.** Lebaot i Selim, i Ain, i Remon: wszystkich miast dwadzieścia i dziewięć i wsi ich. **33.** A na polach Estaol i Sarea, i Asena, **34.** i Zanoë, i Engannim, i Tafua, i Enaim, **35.** i Jerimot, i Adullam, Socho i Aseka, **36.** i Saraim, i Ahitaim, i Gadera, i Gederotaim: miast czternaście i wsi ich. **37.** Sanan i Hadassa, i Magdalgad, **38.** Delean i Masefa, i Jektel. **39.** Lachis i Baskat, i Eglon, **40.** Chebbon i Lehemam, i Cetlis, **41.** i Giderot, i Betdagon, i Naama, i Maceda: miast szesnaście i wsi ich. **42.** Labana i Eter, i Asan, **43.** Jefta i Esna, i Nesib, **44.** i Ceila, i Achzib, i Maresa: miast dziewięć i wsi ich. **45.** Akkaron ze wsiami i wioskami swemi. **46.** Od Akkarona aż do morza wszystkie, które się chylą ku Azotowi i wsi ich. **47.** Azot z miasteczkami i ze wsiami swemi. Gaza z miasteczkami i ze wsiami swemi aż do potoku Egiptu i morze wielkie granica jej. **48.** A na górze: Samir i Jeter, i Sokot, **49.** i Danna, i Kariat Senna, to jest Dabir. **50.** Anab i Istemo, i Anim. **51.** Gosen i Olon, i Gilo: miast jedenaście i wsi ich. **52.** Arab i Ruma, i Esaan, **53.** i Janum, i Bettafua, i Afeka, **54.** Atmata, i Kariatarbe, to jest Hebron, i Sijor: miast dziewięć i wsi ich. **55.** Maon i Karmel, i Zif, i Jota, **56.** Jesrael i Jukadam, i Zanoë. **57.** Akkain, Gabaa i Tamna: miast dziesięć i wsi ich. **58.** Halhul i Beszur, i Gedor, **59.** i Maret, i Betanot, i Eltekon: miast sześć i wsi ich. **60.** Kariatbaal, to jest Kariatiarim - miasto lasów, i Arebba:

dwie miście i wsi ich. **61.** Na puszczy: Betaraba, Meddin i Sachacha, **62.** i Nebsan, i miasto soli, i Engaddi: sześć miast i wsi ich. **63.** Lecz Jebuzejczyka, obywatela Jeruzalem, nie mogli synowie Juda wygładzić i mieszkał Jebuzejczyk z syny Juda w Jeruzalem aż do dnia dzisiejszego.

Rozdział 16

1. Padł też los synów Jozefowych od Jordanu ku Jerychu i wodam jego od wschodu słońca: pustynia, która idzie od Jerycha do góry Betel, **2.** a wychodzi od Betel do Luzy i idzie przez granicę Archi, Atarot. **3.** I schodzi ku zachodu wedle granice Jeflet aż do granic Bethoron niższego i Gazera; i kończą się krainy jego morzem wielkim; **4.** i osiedli synowie Jozefowi Manasse i Efraim. **5.** I zstała się granica synów Efraim według rodzajów ich i osiadłość ich ku wschodu słońca Atarot Addar, aż do Bethorona wyższego. **6.** I wychodzą granice aż do morza: Machmetat lepak patrzy ku północy i okrąża granice ku wschodu słońca do Tanat Selu, i przechodzi od wschodu do Janoe; **7.** a idzie od Janoe do Atarot i Naarata i przychodzi do Jerycha, i wychodzi do Jordanu. **8.** Z Tafua zasię przechodzi ku morzu na Dolinę Trzciniąską i są wyszcza jej do morza nasłóńskiego. Ta jest osiadłość pokolenia synów Efraim według domów ich. **9.** Wydzielono też miasta synom Efraim w pośrodku osiadłości synów Manasse i wsi ich. **10.** I nie wybili synowie Efraimowi Chananejczyka, który mieszkał w Gazer, i mieszkał Chananejczyk w pośrodku Efraima aż do tego dnia dań płacąc.

Rozdział 17

1. A los padł pokoleniu Manasse (bo ten jest pierworodny Jozefów): Machir, pierworodnemu Manasse, ojcu Galaad, który był mąż waleczny i miał osiadłość Galaad i Basan. **2.** I innym synom Manasse według domów ich, synom Abiezer i synom Helek, i synom Esriel, i synom Sechem, i synom Hefer, i synom Semidach. Ci są synowie Manasse, syna Jozefowego, mężczyzny według rodzajów ich. **3.** Lecz Salfaad, synowi Hefer, syna Galaad, syna Machir, syna Manasse, nie urodzili się synowie, ale tylko córki, których te są imiona: Maala i Noa, i Hegla, i Melcha, i Tersa. **4.** I przyszły przed oczy Eleazara kapłana i Jozuego, syna Nun, [i] książąt, mówiąc: JAHWE przykazał przez rękę Mojżesza, aby nam dano osiadłość w pośrodku braciej naszej. I dał im według PANSKIEGO rozkazania osiadłość w pośrodku braciej ojca ich. **5.** I padło sznurów Manasse dziesięć oprócz ziemie Galaad i Basan za Jordanem. **6.** Bo córki Manasse otrzymały dziedzictwo w pośrodku synów jego. A ziemia Galaad padła na dział synom Manasse, którzy byli zostali. **7.** A granica Manasse była od Aser do Machmetat, który patrzy ku Sychem, a wychodzi po prawej stronie podle obywatelów źródła Tafue. **8.** W dziale bowiem Manasse przypadła była ziemia Tafue, która jest podle granic Manasse, synów Efraim. **9.** A granica Doliny Trzciniąskiej idzie ku południu potoka miast Efraim, które są w pośrodku miast Manasse. Granica Manasse od północy potoka, a koniec jej ciągnie do morza, **10.** tak iż osiadłość Efraim jest od południa, a od północy Manasse, a oboje zamyka morze i schodzą się z sobą w pokoleniu Aser od północy, a w pokoleniu Issachar od wschodu. **11.** I było dziedzictwo Manasse w Issachar i w Aser, Betsan i wsi jego, i Jeblaam ze wsiami jego,

i obywatele Dor z miasteczkami swymi, obywatele też Endor ze wsiami swymi; także obywatele Tenak ze wsiami swymi i obywatele Mageddo ze wsiami swymi, i trzecia część miasta Nofet. **12.** I nie mogli synowie Manasse tych miast wyrócić, ale począł Chananejczyk mieszkać w ziemi swej. **13.** A potym gdy się zmocnili synowie Izraelowi, podbili Chananejczyki i uczynili je sobie hołdowniki, ani wytracili ich. **14.** I mówili synowie Jozef do Jozuego i rzekli: Czemuś mi dał osiadłość losu i sznura jednego, gdyżem jest tak wielkiej liczby i błogosławił mi PAN? **15.** Do których Jozue rzekł: Jeśliś jest lud wielki, idźże do lasa a wysiecz sobie place w ziemi Ferezejczyka i Rafaim, boć ciasna jest osiadłość góry Efraim. **16.** Któremu odpowiedzieli synowie Jozefowi: Nie będziemy mogli wnieść na góry, ponieważ wozów żelaznych używają Chananejczycy, którzy mieszkają na równej ziemi, w której leżą Betsan ze wsiami swymi, i Jezrael, który posiadał połowicę doliny. **17.** I rzekł Jozue do domu Jozef, Efraim i Manasse: Ludeś ty mnogi i wielkiej mocy; nie będziesz miał działu jednego, **18.** ale przejdiesz na górę i wyrąbisz sobie, i wyprawisz miejsca ku mieszkaniu, i będziesz mógł dalej postąpić, kiedy zburzysz Chananejczyka, o którym powieśdasz, że ma wozy żelazne i jest bardzo mocny.

Rozdział 18

1. I zebrali się wszyscy synowie Izraelowi do Silo i tam postawili przybytek świadectwa, i była im ziemia poddana. **2.** A zostało było siedmioro pokoleni synów Izraelowych, które jeszcze nie wzięły były osiadłości swojej. **3.** Do których rzekł Jozue: Dokądże gnijecie lenistwem, a nie wchodzicie, żebyście posiadli ziemię, którą wam dał JAHWE Bóg ojców waszych? **4.** Obierzcie z każdego pokolenia po trzech mężach, że je poszlę, aby szli i obeszlą ziemię, i rozpisali ją według liczby każdego zgromadzenia, a że mi przyniosą, co spisali. **5.** Rozdzielcie sobie ziemię na siedm części: Juda niech będzie w granicach swych od południowej strony, a dom Jozefów od północy, **6.** a śrzednią między temi ziemię rozpiszcie na siedm części a przyjdziecie tu do mnie, że przed JAHWE Bogiem waszym puszcę wam tu los; **7.** bo nie masz między wami działu Lewitów, ale kapłaństwo PANSKIE jest ich dziedzictwo. Lecz Gad i Ruben i pół pokolenia Manasse już byli wzięli osiadłości swe za Jordanem na wschodnią stronę, które im dał Mojżesz, sługa PANSKI. **8.** A gdy wstali mężowie, aby szli na rozpisanie ziemi, przykazał im Jozue mówiąc: Obydźcie ziemię a spiszcie ją, a wróćcie się do mnie, żebym tu przed JAHWE w Silo puścił wam los. **9.** I tak poszli, i obejrząwszy ją, na siedm części rozdzielili spisawszy na księgach. I wrócili się do Jozuego do obozu Silo. **10.** Który puścił losy przed JAHWE w Silo, i rozdzielił ziemię synom Izraelowym na siedm działów. **11.** I padł los pierwszy synów Beniaminowych według familij ich, żeby posiadli ziemię między syny Judowemi a syny Jozefowemi. **12.** A była granica ich ku północy od Jordanu idąc wedle boku Jerycha północnej strony, a stamtąd ku zachodu na góry wstępując i przychodząc do puszczy Betawen, **13.** a przechodząc wedle Luzy na południe, to jest Betel, i zstępuje do Atarotaddar na górę, która jest na południe Bethoron niższego. **14.** A chyli się, krążąc ku morzu, na południe góry, która patrzy ku Bethoron przeciw wiatru południowemu i kończyny jego są Kariatbaal, które zową

i Kariatiarim, miasto synów Juda, ta jest strona ku morzu na zachód. **15.** A od południa od strony Kariatiarim wychodzi granica ku morzu, a przychodzi aż do źródła wód Neftoa. **16.** I zstępuje na część góry, która patrzy na dolinę synów Ennom, a jest przeciw północnej stronie na ostatniej części doliny Rafaim. I schodzi w Geennom (to jest w dolinę Ennom) według boku Jebuzejczyka na południe i przychodzi do źródła Rogel, **17.** przechodząc ku północy i wychodząc do Ensemes, to jest do Źródła Słonecznego, **18.** a przechodzi aż do kopców, które są przeciwko Wstępowaniu Adommim i schodzi do Abenboen, to jest Kamienia Boena, syna Ruben, i przechodzi z boku północy na pola, i zstępuje na równinę, **19.** i mija ku północy Bethagla i są kończyny jego ku językowi morza nasłószszego od północy na końcu Jordana na południową stronę, **20.** który jest granica jego od wschodu. Ta jest osiadłość synów Beniaminowych według granic jego wokoło i według domów ich. **21.** A były miasta jego Jerycho i Bethagla, i dolina Kasis, **22.** Betaraba i Samaraim, i Betel, **23.** i Awim, i Afara, i Ofer, **24.** wieś Emona i Orni, i Gabee: miast dwanaście i wsi ich. **25.** Gabaon i Rama, i Berot, **26.** Mesfe, i Kafara, i Amosa, i Recem, Jarefel i Tarela, **27.** i Sela, Elef i Jebus, to jest Jeruzalem, Gabaat i Kariat: miast czternaście i wsi ich. Ta jest osiadłość synów Beniaminowych według domów ich. **28.** - - -

Rozdział 19

1. I wyszedł los wtóry synów Symeon według domów ich, a było dziedzictwo **2.** ich w pośrodku osiadłości synów Judą: Bersabee i Sabee, i Molada, **3.** i Hasersual, Bala i Asem, **4.** i Eltolad, Betul i Harma, **5.** i Siceleg, i Betmarchabot, i Hasersusa, **6.** i Betlebaot, i Sarohen: miast trzynaście i wsi ich. **7.** Ain i Remmon, i Atar, i Asan: miast cztery i wsi ich; **8.** wszystkie wsi wokoło tych miast aż do Baalat Beera Ramaty ku południowej stronie. To jest dziedzictwo synów Symeon według rodzajów ich **9.** w osiadłości i sznurze synów Juda: iż był większy i dlatego synowie Symeonowi wzięli osiadłość w pośrodku dziedzictwa ich. **10.** I padł los trzeci synów Zabulon według rodzajów ich, a była granica dziedzictwa ich aż do Sarid. **11.** I wstępuje od morza i Merale, a przychodzi do Debbaset aż do potoka, który jest przeciw Jekonam. **12.** I wraca się od Sareda ku wschodowi do granic Ceselettabor, i wychodzi do Daberet, i wstępuje ku Jafie. **13.** A stamtąd przechodzi aż do wschodniej strony Gethefer i Takasyn i wychodzi do Remmon i Amtar i Noa. **14.** I krąży ku północy Hanaton, a wyszcza jego są dolina Jeftahel; **15.** i Katet, i Naalol, i Semeron, i Jerala, i Betlehem: miast dwanaście i wsi ich. **16.** To jest dziedzictwo pokolenia synów Zabulon według rodzajów ich, miasta i wsi ich. **17.** Issacharowi wyszedł los czwarty według rodzajów jego, **18.** a było dziedzictwo jego Jezrael i Kasalot, i Sunem, **19.** i Hafaraim, i Seon, i Anaharat, **20.** i Rabbot, i Cesion, Abes, **21.** i Ramet i Engannim, i Enhadda, i Betfeses. **22.** A przychodzi granica jego aż do Tabor i Sehesim, i Betsames, a będą kończyny ich Jordan: miast szesnaście i wsi ich. **23.** Ta jest osiadłość synów Issachar według rodzajów ich, miasta i wsi ich. **24.** I padł los piąty pokoleniu synów Aser według rodzajów ich, **25.** a była granica ich Halkat i Chali, i Beten, i Aksaf, **26.** i Elmelech, i Amaad, i Messal; i przychodzi aż do Karmela morza, i Sihor, i Labanat. **27.** I wraca się ku wschodowi

Betdagon, a przychodzi aż do Zabulon i doliny Jeftael ku północy do Betemek i Nehiel. I wychodzi po lewej stronie Kabul **28.** i Abran, i Rohob, i Hamon, i Kana, aż do Sydonu wielkiego; **29.** i wraca się do Horma aż do miasta barzo obronnego Tyru i aż do Hoza, a końce jej będą do morza z sznura Achzyba; **30.** i Amma, i Afek, i Rohob: miast dwadzieścia i dwie i wsi ich. **31.** Ta jest osiadłość synów Aser według rodzajów ich, i miasta, i wsi ich. **32.** Synów Neftali szósty los padł według domów ich **33.** i poczęła się granica od Helefa i Elon, i Saananim, i Adami, która jest Neceb, i Jebnael aż do Lekum, a końce ich aż do Jordanu; **34.** i wraca się granica ku zachodowi do Azanottabor, a stamtąd wychodzi od Hukuki i przechodzi do Zabulon ku południu i do Aser ku zachodu, a do Juda do Jordanu ku wschodowi słońca; **35.** miasta barzo obronne, Assedim, Ser i Emat, i Rekkat, i Ceneret, **36.** i Edema, i Arama, Asor, **37.** i Ceddes, i Edrai, Enhasor, **38.** i Jeron, i Magdalel, Horem i Betanat, i Betsames: miast dziewiętnaście i wsi ich. **39.** Ta jest osiadłość pokolenia synów Neftali według rodzajów ich, miasta i wsi ich. **40.** Pokoleniu synów Dan według domów ich wyszedł los siódmy, **41.** a była granica osiadłości jego Saraa i Estaol, i Hirseemes, to jest Miasto Słoneczne; **42.** Selebin i Ajalon, i Jetela, **43.** Elon i Temna, i Akron, **44.** Eltece, Gebbeton i Balaat, **45.** i Jud, i Bane, i Barach, i Getremmon, **46.** i Meiarakon, i Arekon, z granicą, która ku Joppen patrzy **47.** i tym końcem się zamyka. I wyszli synowie Danowi, i walczyli przeciw Lesem, i wzięli je, i porazili je paszczką miecza, i posiedli, i mieszkali w nim nazywając imię jego Lesem Dan, od imienia Dan, ojca swego. **48.** Ta jest osiadłość pokolenia synów Dan, według rodów ich, miasta i wsi ich. **49.** A gdy dokończył losem dzielić ziemię każdemu według pokolenia ich, dali synowie Izraelowi osiadłość Jozuemu, synowi Nun, wpośród siebie, **50.** według przykazania PANSKIEGO, miasto którego żądał, Tamnat Saraa na górze Efraim, i zbudował miasto, i mieszkał w nim. **51.** Teć są osiadłości, które losem podzielili Eleazar kapłan i Jozue, syn Nun, i książęta domów, i pokolenia synów Izraelowych w Silo przed JAHWE u drzwi przybytku świadectwa, i podzielili ziemię.

Rozdział 20

1. I mówił JAHWE do Jozuego, rzekąc: Mów synom Izraelowym a powiedz im: **2.** Oddzielcie miasta zbiegów, o którychem mówił do was przez rękę Mojżesza, **3.** aby uciekał do nich, kto by kolwiek duszę zabił nie wiedząc, i mógłby ujść gniewu bliźniego, który się mści krwie. **4.** Gdy się do jednego z tych miast uciecze, stanie przed bramą miejską i będzie mówił starszym miasta onego to, co go pokaże niewinnym, i tak go przyjmą, i dadzą mu miejsce ku mieszkaniu. **5.** A gdy pomściciel krwie gonić go będzie, nie wydadzą w ręce jego, bo nie wiedząc zabił bliźniego jego, ani się pokazuje, że przed dwiema abo trzema dni był jego nieprzyjacielem. **6.** I będzie mieszkał w mieście onym, aż stanie przed sądem, sprawując się uczynku swego, i aż umrze kapłan wielki, który na ten czas będzie; tedy się wróci mężobójca i wnidzie do miasta i domu swego, z którego był uciekł. **7.** I naznaczyli Ceddes w Galilejej góry Neftali i Sychem na górze Efraim, i Kariatarbe, to jest Hebron na górze Juda. **8.** A za Jordanem ku

wschodniej stronie Jerycha nazaczyli Bosor, które leży w polnej puszczy, z pokolenia Ruben i Ramot w Galaad z pokolenia Gad, i Gaulon w Basan z pokolenia Manasse. **9.** Te miasta naznaczone są wszystkim synom Izraelowym i przychodniom, którzy mieszkali między nimi, aby uciekł do nich ten, który by duszę nie wiedząc zabił, aby nie umarł w ręce bliskiego, który się chce pomścić krwie wylanej, aźby stanął przed ludem, mając dać sprawę o sobie.

Rozdział 21

1. I przystąpiły książęta domów Lewi do Eleazara kapłana i do Jozuego, syna Nun, i do książąt rodów wedle każdego pokolenia synów Izraelowych, **2.** i mówili do nich w Silo, ziemie Chanaan, i rzekli: JAHWE przykazał przez rękę Mojżesza, aby nam dano miasta dla mieszkania i przedmieścia ich dla chowania bydła. **3.** I dali synowie Izraelowi z osiadłości swych, według rozkazania PANSKIEGO, miasta i przedmieścia ich. **4.** I wyszedł los na dom Kaat, synów Aarona kapłana: z pokolenia Juda i Symeon, i Benjamin, miast trzynaście. **5.** A drugim synom Kaat, to jest Lewitom, którzy zbywali: z pokolenia Efraim i Dan, i od połowice pokolenia Manasse, miast dziesięć. **6.** Potym synom Gerson wyszedł los, aby wzięli od pokolenia Issachar i Asser, i Neftali, i pół pokolenia Manasse w Basan miast liczbą trzynaście. **7.** A synom Merari według domów ich: z pokolenia Ruben i Gad, i Zabulon, miast dwanaście. **8.** I dali synowie Izraelowi Lewitom miasta i przedmieścia ich, jako JAHWE przykazał przez rękę Mojżesza, każdemu losem oddzielając. **9.** A z pokolenia synów Juda i Symeon dał Jozue miasta, których te są imiona: **10.** Synom Aaronowym wedle familij Kaat Lewickiego rodu (bo im pierwszy los wyszedł): **11.** Kariatarbe, ojca Enak, które zowią Hebron, na górze Juda, i przedmieścia jego wokoło. **12.** Ale pola i wsi jego dał był Kalebowi, synowi Jefone, w osiadłość. **13.** Dał tedy synom Aarona kapłana Hebron miasto ucieczki i przedmieścia jego i Lobnę z przedmieściami swymi. **14.** I Jeter, i Estemo, **15.** i Holon, i Dabir, **16.** i Ain, i Jeta, i Betsames, z ich przedmieściami: miast dziewięć od pokolenia, jako się powiedziało, dwójga. **17.** A od pokolenia synów Benjamin: Gabaon i Gabae, **18.** i Anatot, i Almon, z przedmieściami swymi, miasta cztery. **19.** Wszystkich społem miast synów Aarona kapłana trzynaście z przedmieściami swymi. **20.** A innym wedle domów synów Kaat rodu Lewickiego dana jest ta osiadłość: **21.** Z pokolenia Efraim miasta ucieczki: Sychem z przedmieściami swymi na górze Efraim i Gazer, **22.** i Cibsaim, i Bethoron z przedmieściami, miast cztery. **23.** Od pokolenia też Dan: Elteko i Gabaton, **24.** i Ajalon, i Getremmon z przedmieściami ich, miast cztery. **25.** A od połowice pokolenia Manasse: Tanach i Getremmon z przedmieściami swymi, dwie miście. **26.** Wszystkie dziesięć miast i przedmieścia ich dane są synom Kaat niższego stanu. **27.** Synom też Gerson rodu Lewickiego dał od połowice pokolenia Manasse miasta ucieczki: Gaulon w Basan i Bosrę z przedmieściami ich, dwie miście. **28.** A od pokolenia Issachar: Cesion i Daberet, **29.** i Jaramot, i Engannim z przedmieściami ich, cztery miasta. **30.** A z pokolenia Aser: Masal i Abdon, **31.** i Helkat, i Rohob z przedmieściami ich, miasta cztery. **32.** Z pokolenia też Neftali miasta ucieczki: Cedes w Galilejej i Hammot, Dor i Kartan z przedmieściami

ich, trzy miasta. **33.** Wszystkich miast domów Gerson trzynaście z przedmieściami swemi. **34.** Synom lepak Merari, Lewitom niższego stanu, według domów ich dano jest od pokolenia Zabulon: Jeknam i Karta, **35.** i Damna, i Naalol: miast cztery z ich przedmieściami. **36.** A z pokolenia Ruben za Jordanem przeciwko Jerychu, miasta ucieczki: Bosor w pustyni, Misor i Jaser, i Jetson, i Mefaat: miasta cztery z przedmieściami swemi **37.** A od pokolenia Gad miasta ucieczki: Ramot w Galaad i Manaim, i Hesebon, i Jaser: miast cztery z ich przedmieściami. **38.** Wszystkich miast synów Merari według domów i rodów ich, dwanaście. **39.** A tak wszystkich miast Lewickich w pośrodku osiadłości synów Izraelowych było czterdzieści i ośm **40.** z ich przedmieściami, każde według domów rozdane. **41.** I dał JAHWE Bóg Izraelowi wszystkę ziemię, którą był przysiągł dać ojcom ich, i posiedli ją, i mieszkali w niej. **42.** I dan jest od niego pokój na wszystkie wokół narody, i żaden z nieprzyjaciół nie śmiał się im sprzeciwić, ale wszyscy pod ich moc podbici są. **43.** Ani jedno słowo, które im był obiecał spełnić, nie chybiło, ale się rzeczą wypełniło wszystko. **44.** - - - **45.** - - -

Rozdział 22

1. Tegoż czasu przyzwał Jozue Rubenitów i Gadytów i połowice pokolenia Manasse, **2.** i rzekł do nich: Uczyniliście wszystko, co wam przykazał Mojżesz, sługa PANSKI; mnieście też we wszystkim byli posłuszni **3.** a nie opuściliście braciej waszej przez długi czas aż do dnia dzisiejszego, przestrzegając rozkazania JAHWE Boga waszego. **4.** Ponieważ tedy dał JAHWE Bóg wasz braciej waszej odpoczynek i pokój, jako był obiecał, wróćcież się a idźcie do przybytków waszych i do ziemie osiadłości, którą wam dał Mojżesz, sługa PANSKI, za Jordanem, **5.** wszakże tak, żebyście strzegli pilnie i skutkiem wypełnili przykazania i zakon, który wam przykazał Mojżesz, sługa PANSKI, żebyście miłowali JAHWE Boga waszego a chodzili wszystkimi drogami jego i zachowali przykazania jego, i dzierżeli się go, i służyli ze wszystkiego serca i ze wszystkiej dusze waszej. **6.** I błogosławił im Jozue, i puścił je, którzy się wrócili do przybytków swoich. **7.** A połowicy pokolenia Manasse dał był Mojżesz osiadłość w Basan, i przetoż połowicy, która ostała, dał Jozue dział między inną bracią ich za Jordanem ku zachodniej stronie. A gdy je puszczał Jozue do przybytków ich i błogosławił im, **8.** rzekł do nich: Z wielką majątnością i bogactwy wracacie się do siedlisk waszych, ze srebrem i złotem, z miedzią i z żelazem, i z odzieniem rozmaitym: podzielcież korzyść nieprzyjacielską z bracią waszą. **9.** I wrócili się, i poszli synowie Ruben i synowie Gad, i pół pokolenia Manasse od synów Izraelowych z Silo, które leży w Chanaan, aby weszli do Galaad, ziemie osiadłości swojej, którą otrzymali według rozkazania PANSKIEGO przez rękę Mojżesza. **10.** A gdy przyszli do pagórków Jordańskich do ziemie Chananejskiej, zbudowali przy Jordanie ołtarz niezmiernie wielki. **11.** Co gdy usłyszeli synowie Izraelowi i do nich odnieśli pewni powiedacze, że synowie Ruben i Gad i pół pokolenia Manasse zbudowali ołtarz w ziemi Chananejskiej, na pagórkach Jordanowych przeciwko synom Izraelowym, zesłi się wszyscy do Silo, aby ciągnęli i walczyli przeciwko im. **12.** A w tym czasie posłali do nich do ziemie Galaad Fineesa, syna Eleazara kapłana, **13.** i dziesięć

książąt z nim, po jednym z każdego pokolenia. **14.** Którzy przyszli do synów Ruben i Gad i połowice pokolenia Manasse do ziemie Galaad i rzekli do nich: **15.** To rozkazuje wszytek lud PANSKI: Cóż to jest za przestępstwo? **16.** Czemuście opuścili JAHWE Boga Izraelskiego zbudowawszy ołtarz świętokradzki, a od służby jego odstąpiwszy? **17.** Czy mało na tym macie, żeście zgrzeszyli w Beelfegor i aż do dzisiejszego dnia zmaza tego grzechu na nas trwa, i siła z ludu upadło? **18.** A wyście dziś opuścili JAHWE, a jutro na wszytkiego Izraela gniew jego srożyć się będzie. **19.** Jeśli rozumiecie, że nieczysta jest ziemia osiadłości waszej, przyprowadźcież się do ziemie, w której jest przybytek PANSKI, a mieszkajcie między nami, tylko żebyście od JAHWE i od naszej społeczności nie odstąpili, zbudowawszy ołtarz mimo ołtarz JAHWE Boga naszego. **20.** Izali Achan, syn Zare, nie przestąpił przykazanie PANSKIE i na wszytek lud Izraelski gniew jego przypadł? A on był jeden człowiek, a bodaj był sam zginął w grzechu swoim. **21.** I odpowiedzieli synowie Ruben i Gad i pół pokolenia Manasse książętom poselstwa Izraelskiego: **22.** Namocniejszy Bóg JAHWE, Namocniejszy Bóg JAHWE sam wie i Izrael pospołu zrozumie: jeśli przestępstwa umysłem ten ołtarześmy zbudowali, niechaj nas nie strzeże, ale nas niechaj skarże teraz; **23.** i jeśliśmy ji tym sercem uczynili, abyśmy całopalenia i obiaty, i ofiary zapokojne nań kładli, on niechaj szuka i sędzi; **24.** a nie raczej z tej myśli i namowy, żeśmy mówili: Jutro rzeką synowie waszy synom naszym: Cóż wam i JAHWE Bogu Izraelskiemu? **25.** Granice położył JAHWE między nami i wami, o synowie Ruben i synowie Gad, Jordan rzekę, a przetoż nie macie części w JAHWE. A za tą przyczyną synowie waszy odwrócą syny nasze od bojaźni PANSKIEJ. Zdało się nam tedy lepiej, **26.** i rzekliśmy: Zbudujmy sobie ołtarz nie na całopalenia ani na ofiarowanie ofiar, **27.** ale na świadectwo między nami i wami, i dziećmi naszemi a potomstwem waszym, abyśmy służyli JAHWE a mieli prawo ofiarować i całopalenie, i obiaty, i zapokojne ofiary; a żadną miarą nie mówili jutro synowie waszy synom naszym: Nie macie wy cząstki w JAHWE. **28.** A jeśli by chcieli mówić, odpowiedzą im: Oto ołtarz PANSKI, który uczynili ojcowie naszy, nie na całopalenia ani na ofiarę, ale na świadectwo nasze i wasze. **29.** Boże nas uchowaj tego grzechu, żebyśmy odstąpili od JAHWE i opuścili szlady jego, zbudowawszy ołtarz na całopalenia i obiaty, i na ofiarowanie ofiar, oprócz ołtarza JAHWE Boga naszego, który zbudowano przed przybytkiem jego. **30.** Co usłyszawszy Finees kapłan i książęta poselstwa Izraelowego, którzy z nim byli, ubłagali się a słowa synów Ruben i Gad i pół pokolenia Manasse barzo wdzięcznie przyjęli. **31.** I rzekł Fines, syn Eleazara, kapłan, do nich: Terazżeśmy doznali, że jest JAHWE z nami, ponieważście wolni od tego przestępstwa i wybawiliście syny Izraelowe z ręki PANSKIEJ. **32.** I wrócił się z książęty od synów Ruben i Gad z ziemie Galaad z granic Chananejskich do synów Izraelowych i dał im sprawę. **33.** I podobała się mowa wszystkim, którzy słyszeli. I chwalili Boga synowie Izraelowi a nie mówili dalej, żeby mieli iść przeciwko im i walczyć a zgładzić ziemię ich osiadłości. **34.** I nazwali synowie Ruben i synowie Gad ołtarz, który byli zbudowali: Świadectwo nasze, że JAHWE sam jest Bóg.

Rozdział 23

1. A gdy przeszedł długi czas, potym jako był JAHWE dał pokój Izraelowi poddawszy wszystkie okoliczne narody, a Jozue już był długiego wieku i barzo zeszy w leciech, 2. przyzwał Jozue wszystkiego Izraela i starszych, i książąt, i wodzów i mistrzów i rzekł do nich: Jam się zestarzał i jużem szczedł w leciech, 3. a wy widzicie wszystko, co uczynił JAHWE Bóg wasz wszystkim narodom okolicznym, jako sam walczył za wami 4. a że wam już teraz losem rozdzielił wszystkę ziemię od wschodniej strony Jordanu aż do morza wielkiego i wiele jeszcze zostawa narodów. 5. JAHWE Bóg wasz wytraci je i zniesie od oblicza waszego, i posiedziecie ziemię, jako wam obiecał. 6. Tylko się umacniajcie a starajcie się pilnie, abyście strzegli wszystkiego, co jest napisano w księgach zakonu Mojżeszowego, a nie ustępowali od tego ani na prawo, ani na lewo; 7. abyście wszedszy do poganów, którzy między wami będą, nie przysięgali w imię bogów ich i nie służyli im, i nie kłaniali się im, 8. ale stójcie przy JAHWE Bogu waszym, coście czynili aż do dnia tego. 9. A tedy zniesie JAHWE Bóg przed oczyma waszemi narody wielkie i barzo mocne, a żaden się wam sprzeciwić nie będzie mógł. 10. Jeden z was będzie uganiał tysiąc mężów nieprzyjacielskich, iż JAHWE Bóg wasz sam za wami będzie walczył, jako obiecał. 11. Tylko tego co napilniej przestrzegajcie, abyście miłowali JAHWE Boga waszego. 12. A jeśli będziecie chcieć do błędów narodów tych, którzy między wami mieszkają, przystać, i z nimi się mieszać małżeństwa, i łączyć przyjacielstwa, 13. już teraz wiedzcie, że ich nie wygładzi JAHWE przed obliczem waszym, ale wam będą dołem i sidłem, i urazem z boku waszego, i kołmi w oczach waszych, aż was zniesie i wytraci z ziemie tej nalepszej, którą wam dał. 14. Oto już ja dziś idę w drogę wszystkiej ziemie, a wszystkim sercem uznacie, iż ze wszystkich słów, które JAHWE ziścił obiecał, i jedno nie chybiło. 15. Przeto jako skutkiem wypełnił, co obiecał, i szczęśliwe rzeczy wszystkie przyszły, tak przywiedzie na was, czymkolwiek złym groził, aż was zniesie i wytraci z ziemie tej nalepszej, którą wam dał, 16. dlatego żeście przestąpili przymierze JAHWE Boga waszego, które z wami postanowił i służyliście bogom cudzym, i kłaniali się im; prędko a z pośpiechem powstanie na was zapalczywość PANSKA i zniesieni będziecie z tej ziemie barzo dobrej, którą wam dał.

Rozdział 24

1. I zebrał Jozue wszystkie pokolenia Izraelowe do Sychem i zezwał starszych i książąt, i sędziów, i mistrze, i stanęli przed oczyma PANSKIMI, 2. i do ludu tak mówił: To mówi JAHWE Bóg Izraelów: Za rzeką mieszkali ojcowie waszy od początku, Tare, ociec Abrahamów i Nachorów, i służyli bogom cudzym. 3. Wziąłem tedy ojca waszego Abrahama z granic Mezopotamijej i przywiodłem do ziemie Chanaan i rozmnożyłem nasienie jego, 4. i dałem mu Izaaka, a jemu zaś dałem Jakoba i Ezawa. Z których Ezawowi dałem górę Seir w osiadłość, a Jakob i synowie jego zaszli do Egiptu. 5. I posłałem Mojżesza i Aarona, i poraziłem Egipt mnogimi znakami i cudami. 6. I wywiodłem was i ojce wasze z Egiptu, i przyszliście do morza i gonili Egipcjanie ojce wasze z wozmi i z jezdą aż do morza czerwonego.

7. A synowie Izraelowi wołali do JAHWE, który położył ciemności między wami i Egipcjany i przywiódł na nie morze i okryło je. Widziały oczy wasze wszystko, com w Egipcie uczynił, i mieszkaliście na puszczy przez czas długi 8. i wwiodłem was w ziemię Amorejczyka, który mieszkał za Jordanem. A gdy walczyli przeciwko wam, dałem je w ręce wasze i posiedliście ziemię ich, i pobiliście je. 9. I powstał Balak, syn Sefor, król Moab, i walczył przeciw Izraelowi. I posłał, i przyzwał Balaama, syna Beor, aby was przeklinał, 10. a jam go słuchać nie chciał, ale przeciwnym obyczajem przezeń błogosławiłem wam i wybawiłem was z ręki jego. 11. I przeszliście Jordan, i przyszliście do Jerycha. I walczyli na was mężowie miasta onego, Amorejczyk i Ferezejczyk, i Chananejczyk, i Hetejczyk, i Gergezejczyk, i Hewejczyk, i Jebujejczyk, i dałem je w ręce wasze. 12. I posłałem przed wami sierszenie, i wyrzuciłem je z miejsc ich, dwu królów Amorejskich, nie przez miecz ani przez łuk twój. 13. I dałem wam ziemię, w którejście nie robili, i miasta, któreście nie budowali, żebyście mieszkali w nich, winnice i oliwnice któreście nie sadzili. 14. Teraz tedy bójcie się JAHWE, a służcie mu doskonałym sercem i naprawdziwszym, a znieście bogi, którym służyli ojcowie waszy w Mezopotamiję i Egipcie, a służcie JAHWE. 15. A jeśli się wam zda źle, żebyście służyli JAHWE, daję wam obierać: obierzcie dziś, co się podoba, komu raczej służyć macie, jeśli bogom, którym służyli ojcowie waszy w Mezopotamiję, czy li bogom Amorejczyków, w których ziemi mieszkacie, a ja i dom mój służyć JAHWE będziemy. 16. I odpowiedział lud, i rzekł: Nie daj tego, Boże, abyśmy opuścić mieli JAHWE, a służyć bogom cudzym. 17. JAHWE Bóg nasz ten nas wywiódł sam i ojce nasze z ziemi Egipskiej, z domu niewolej, i uczynił przed oczyma naszymi cuda bardzo wielkie, i strzegł nas po wszystkiej drodze, którąśmy chodzili, i między wszystkimi narody, przez któreśmy przeszli. 18. I wyrzucił wszystkie narody, Amorejczyka obywatela ziemi, do którejśmy weszli. Przetoż będziemy służyć JAHWE, bo on jest Bogiem naszym. 19. I rzekł Jozue do ludu: Nie będziecie mogli służyć JAHWE: abowiem Bóg święty i mocny zawistnik jest ani przepuści złościom i grzechom waszym. 20. Jeśli opuścicie JAHWE, a będziecie służyć bogom cudzym, obróci się i utrafi was, i wywróci, zatym jako wam uczynił dobrze. 21. I rzekł lud do Jozuego: Żadną miarą nie będzie tak, jako mówisz, ale JAHWE służyć będziemy. 22. A Jozue do ludu: Świadcami, pry, wy jesteście, żeście sami sobie obrali JAHWE, abyście mu służyli. I odpowiedzieli: Świadcami. 23. Teraz tedy, rzekł, znieście bogi cudze z pośrodku was, a nakłońcie serca wasze ku JAHWE Bogu Izraelowemu. 24. I rzekł lud do Jozuego: JAHWE Bogu naszemu służyć będziemy i będziemy posłuszni przykazaniu jego. 25. I postanowił Jozue przymierze dnia onego, i położył przed ludem przykazania i sądy w Sychem. 26. Napisał też wszystkie te słowa w księgach zakonu Pańskiego i wziął kamień bardzo wielki, i położył ji pod dębem, który był w świątnicy Pańskiej, 27. i rzekł do wszego ludu: Oto ten kamień będzie wam na świadectwo: że słyszał wszystkie słowa PANSKIE, które wam mówił, byście snadź potym nie chcieli zaprzec i skłamać JAHWE Bogu waszemu. 28. I rozpuścił lud, każdego do osiadłości jego. 29. A potym umarł Jozue, syn Nun, sługa PANSKI, mając sto i dziesięć lat; 30. i pogrzebli go na granicy osiadłości jego w Tamnatsare, które leży na górze Efraim, na północnej

stronie góry Gaas. **31.** I służył Izrael JAHWE po wszystkie dni Jozuego i starszych, którzy przez długi czas żyli po Jozuem i którzy wiedzieli wszystkie sprawy PANSKIE, które był uczynił w Izraelu. **32.** Kości też Jozefowe, które byli wzięli synowie Izraelowi z Egiptu, pogrzebli w Sychem na części pola, które był kupił Jakob u synów Hemora, ojca Sychem, za sto młodych owiec, i było w osiadłości synów Jozefowych. **33.** Eleazar też syn Aaronów umarł i pogrzebli go w Gabaat Fineesa, syna jego, które mu dano na górze Efraim.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.